BIBLIOTECZKA SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO

ZESZYT 4.

WIADOMOŚCI O KANADZIE

dla użytku wychodźców

WARSZAWA • 1937

NAKŁADEM SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO

Zatwierdzone przez Min. Opieki Społ. dn. 26.IV.37 r. Pzm. 35/3 — 7

BIBLIOTECZKA SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO

ZESZYT 4

WIADOMOŚCI O KANADZIE

dla użytku wychodźców

WARSZAWA • 1937

NAKŁADEM SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO

Zatwierdzone przez Min. Opieki Społ. dn. 26.IV.37 r. Pzm. 35/5—7.

DRUKARNIA
GOSPODARCZA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 79
Tel. 8-84-12, 8-28-02.
7230

1. OPIS KANADY.

I. Wiadomości ogólne.

Kanada, kraj leżący w Północnej Ameryce, zajmuje powierzchnię około 9.600.000 kilometrów kwadratowych, jest więc prawie tak duża, jak cała Europa, której powierzchnia zajmuje około 10.000.000 klm. kw. i w której znajduje się 28 państw różnej wielkości.

Kanada zajmuje całą północną część Ameryki Północnej z wyjątkiem półwyspu Alaska i wiele wysp, rozrzuconych na Północnym morzu Lodowatym oraz na oceanach Atlantyckim i Wielkim czyli Spokojnym, często nazywanym Pacyfikiem. Jedna z wysp, położona na oceanie Wielkim, nosi nazwę wyspy Kościuszki.

Kanada graniczy: na południu ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, na zachodzie z oceanem Wielkim, na północy z Północnym morzem Lodowatym i na wschodzie z oceanem Atlantyckim. Kanada więc ciągnie się między oceanem Atlantyckim i Wielkim na olbrzymiej przestrzeni około 6.000 kilometrów.

Kanada, co do przestrzeni, należy do największych krajów na ziemi, jest 25 razy większa od Polski, zajmującej powierzchnię około 388.000 kilometrów kwadratowych. Gdyby Kanada miała tak gęste zaludnienie, jak Belgia, w której przypada około 260 osób na kilometr kwadratowy, to mogłaby pomieścić wszystkich mieszkańców całej kuli ziemskiej i zostałoby jeszcze miejsce dla pół miliarda ludzi. To porównanie daje pojęcie o ogromnych obszarach tego kraju.

Kanada jest płaszczyzną, stopniowo podnoszącą się ku zachodowi, z początku przechodzi w lekko pagórkowatą wyżynę, potem w wysokie Góry Skaliste, zwane z hiszpańska Kordyliery, których najwyższe szczyty pokryte są wiecznym śniegiem i lodowcami. Szczyt Kolumbia ma około 3.330 metrów wysokości.

Na tej płaszczyźnie znajduje się wiele zatok, ogromna ilość jezior i rzek. Zatoka Hudsońska jest właściwie dużym morzem, otoczonym ze wszystkich stron lądem i łączącym się z oceanem Atlantyckim i morzem Lodowatym za pomocą dwóch cieśnin. Na południowej granicy Kanady w prowincji Ontario znajdują się Wielkie Jeziora Kanadyjskie, które stanowią największy na ziemi zbiornik słodkiej wody (około 250.000 klm. kw.). Część tych jezior — Górne, Huron, Erie i Ontario — należy do Kanady, a część do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Pomiędzy jeziorami Erie i Ontario znaj-

duje się słynny wodospad Niagara, gdzie woda z Erie spada do Ontario z wysokości stu metrów; szerokość wodospadu ciągnie się prawie na kilometr (900 metrów).

Rzeki, wpadające do morza Lodowatego, przez większą część roku są zamarznięte i nie mogą być należycie wykorzystane jako drogi wodne. Największą z rzek jest rzeka św. Wawrzyńca, która zbiera wody z Wielkich Jezior Kanadyjskich i wlewa je do zatoki św. Wawrzyńca. Rzeka ta razem z jeziorami, połączonymi za pomocą kanałów, stanowi dogodną drogę wodną długości przeszło 2.000 klm. Rzeka św. Wawrzyńca bywa zamarzana na przeciąg pięciu miesięcy w roku. Jedynym portem Kanady, wolnym od lodów w ciągu całego roku, jest port Halifax w Nowej Szkocji.

II. Klimat.

Klimat Kanady jest niejednakowy. Pod względem klimatu Kanadę można podzielić na cztery części.

Pierwszą część stanowią północne niezamieszkałe wyspy, pokryte śniegiem i lodowcami. Tylko latem odwiedzają je Eskimosi kanadyjscy, polujący na foki i wieloryby. Żadnej roślinności tam nie ma. Mrozy są silne, śniegi obfite.

Drugą część Kanady stanowią północne kraje przybrzeżne, pokryte tundrą. Są to ogrom-

ne trzęsawiska, przez większą część roku zamarznięte. Nie ma tam drzew ani żadnej bujniejszej roślinności, są tylko mchy, na których spotyka się woły piżmowe i północne jelenie — renifery, hodowane przez Eskimosów. Zima jest długa i mroźna, a lato krótkie.

Trzecią część stanowią lasy sosnowe, ciągnące się olbrzymim pasem przez całą szerokość Kanady od oceanu Wielkiego do oceanu Atlantyckiego. I ta część Kanady jest rzadko zaludniona. Mieszkają tam przeważnie Indianie i biali łowcy w większości pochodzenia francuskiego, polujący na zwierzęta futerkowe, gdyż Kanada obok Syberii jest najważniejszym dostawcą futer. Miast tam nie ma. Kolei żelaznej też nie ma. Ostatnia kolej kończy się u zatoki Hudsońskiej. Tylko zrzadka, tu i owdzie, nad jeziorami i rzekami znajdują się składy handlowe, w których odbywa się sprzedaż futer lub wymiana ich na inny towar. Zima tam również jest długa i mroźna, a lato krótkie.

Czwartą część Kanady stanowi kraj, rozpościerający się od zatoki Hudsońskiej ku południowi do granicy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Jest to kraj pszenicy i owsa uprawianych na ogromną skalę. Jakkolwiek i w tej części Kanady klimat jest dość surowy, zima długa, a lato krótkie, to jednak urodzaje pszenicy i owsa bywają wyjątkowo obfite, gdyż gleba jest bardzo urodzajna, a lato choć krótkie, ale ciepłe, pozwalające na dojrzewanie zboża.

W ogóle zima w Kanadzie, nawet w południowej jej części, bywa mroźna i śnieżna, zaczyna się w listopadzie, kończy w kwietniu. Lekkie mrozy zwykle występują w październiku, ostre w grudniu, styczniu i lutym. Śniegi padają obfite, pokrywając ziemię nieraz na przeszło metr grubości. Pomimo jednak silnych mrozów zima nie daje się ludziom we znaki, bo powietrze jest suche i zdrowe.

Wiosna w Kanadzie zaczyna się zwykle w początku kwietnia i trwa do pierwszych dni czerwca, potem następuje lato, ciągnące się do września. Najcieplejszymi miesiącami są lipiec i sierpień. Najcieplej bywa w lipcu, ciepłota wtedy dochodzi do 55°C, czego w Polsce nigdy nie bywa. W czasie najdłuższych dni o dziesiątej godzinie wieczorem jest jeszcze widno, a świt następuje około trzeciej godziny rano.

Jesień zaczyna się w końcu września i trwa do połowy listopada. Jesień jest pogodna i ciepła.

Deszcze padają stosunkowo w równych odstępach czasu i w ilości dostatecznej. Najobfitsze opady deszczowe przypadają na okres wzrostu zasiewów, a więc w najodpowiedniejszym czasie dla rolników.

Słowem, różnica pomiędzy klimatem Południowej Kanady i Polski jest niewielka i polega na tym, że zima w Kanadzie bywa dłuższa i ostrzejsza, wiosna chłodna, lato krótkie, ale

gorące, jesień pogodna. Nasi wychodźcy znoszą klimat kanadyjski zupełnie dobrze.

III. Ustrój Kanady.

Kanada jest krajem związkowym, podległym królowi angielskiemu, którego władzę reprezentuje gubernator generalny, mieszkający w Ottawie.

Kanada dzieli się na 9 prowincyj i 2 terytoria północne: jedno mniejsze, tak zwane Terytorium Jukonu (Yukon Territory), znajdujące się w północno-zachodniej Kanadzie, drugie olbrzymie, tak zwane Terytorium Północno-Zachodnie (The North-West Territories), zajmujące całą północną część Kanady, sięgającą daleko na północ do niezbadanych jeszcze i nieznanych lądów i mórz.

Prowincje są następujące: Brytyjska Kolumbia (British Columbia), Alberta, Saskączewan (Saskatchenan), Manitoba, Ontario Quebes (Kibek), Nowy Brunszwik (New Brunswick), Nowa Szkocja (Nova Scotia) i Wyspa Księcia Edwarda (Prince Edwards Island).

Każda prowincja jest jakby oddzielnym państewkiem, posiadającym własny parlament i własny rząd niezależnie od wspólnego związkowego parlamentu i rządu. Każda prowincja posiada swoje własne prawa, szeroki samorząd gmin miejskich i wiejskich, oparty na zasadach

demokratycznych. Władzę króla angielskiego w prowincji reprezentuje gubernator.

Parlament składa się z dwóch izb: izby niższej czyli izby gmin (rodzaj naszego sejmu) oraz izby wyższej (rodzaj naszego senatu). Izba gmin składa się z 245 posłów, izba wyższa z 96 senatorów. Posłowie są wybierani w powszechnym głosowaniu na 5 lat. Godność senatora jest dożywotnia. Senatorów mianuje gubernator generalny w imieniu króla angielskiego.

Władzę wykonawczą sprawuje rząd parlamentarny, złożony z ministrów i prezesa rady ministrów. Prawo wyborcze posiadają wszyscy obywatele kraju bez różnicy pochodzenia, religii i płci. Prawo obywatelstwa zyskuje każdy mieszkaniec po pięcioletnim pobycie w Kanadzie. Cudzoziemcy posiadają te same prawa, które mają obywatele kraju z wyjątkiem prawa wyborczego.

Powszechnej służby wojskowej nie ma.

Stolicą Kanady jest miasto *Ottawa*, siedziba rządu związkowego, parlamentu i gubernatora generalnego, mieszkańców ma około 170.000. Największym miastem Kanady jest *Montreal* w prowincji Quebec, ma przeszło 1.000.000 mieszkańców. Montreal jest największym portem w Kanadzie oraz drugim co do wielkości portem w Ameryce Północnej. *Quebec* — stolica prowincji tejże nazwy jest najstarszym miastem Kanady, założonym przez Francuzów po wkroczeniu ich do Kanady, mie-

szkańców ma około 160.000. *Toronto* — stolica prowincji Ontario, jest największym ośrodkiem przemysłowym w Kanadzie, ma około 3.000 fabryk, mieszkańców około 800.000. *Hamilton* — drugie przemysłowe miasto Kanady leży wśród Wielkich Jezior Kanadyjskich w najcieplejszej części Kanady, jest dużo fabryk, najpiękniejszy w Kanadzie kościół polski, znaczne skupienie Polaków, mieszkańców około 160.000.

W Montreal, Quebec, Toronto i Hamilton skupia się prawie cały przemysł Kanady.

Winnipeg (czytaj Uinipek) — stolica prowincji Manitoba, główne miasto w Zachodniej Kanadzie, największy na ziemi rynek pszenicy, mieszkańców około 300.000, w tym przeszło 10.000 Polaków. Port morski *Vancouver* (czytaj Wankuwer) — stolica prowincji Brytyjskiej Kolumbii bardzo szybko się rozwija dzięki ładowaniu pszenicy z Zachodniej Kanady. Jest to największy port Kanady na oceanie Wielkim, mieszkańców około 300.000.

Językiem urzędowym w Kanadzie jest język *angielski*, którego znajomość dla każdego udającego się do Kanady jest konieczna przynajmniej w takim stopniu, żeby można było rozmówić się w najważniejszych codziennych sprawach. Trzeba podkreślić, że jedną z przyczyn, z powodu których nasi wychodźcy nie mogą zarabiać tyle jak miejscowi robotnicy, jest nieznajomość języka angielskiego.

IV. Ludność Kanady.

Zaludnienie Kanady jest bardzo rzadkie i różnorodne. Na ogromnych obszarach, wynoszących około 9.600.000 kilometrów kwadratowych, mieszka zaledwie około 11.000.000 ludności, czyli na 1 kilometr kwadratowy przypada nieco więcej niż jedna osoba. Kanada jest większa od Polski prawie 25 razy, a mieszka tam ludności trzy razy mniej. Gęstość zaludnienia w Kanadzie w porównaniu z Polską jest 80 razy mniejsza. Zaludnienie Kanady nie wszędzie jest jednakowe. Na północy jest bardzo rzadkie, na wschodzie, szczególnie w dolinie rzeki św. Wawrzyńca, jest dość gęste i waha się od 25 do 100 osób na jeden kilometr kwadratowy.

Pierwotnymi mieszkańcami Kanady przed odkryciem Ameryki przez Kolumba byli Indianie, którzy dzielą się na liczne plemiona, a plemiona na szczepy, składające się z kilku lub kilkunastu rodzin, stanowiących zwykle oddzielną wieś. Na czele każdego szczepu stoi kacyk, podległy wielkiemu kacykowi całego plemienia. Obliczają, że w Ameryce Północnej mieszka przeszło 40 plemion indiańskich, różniących się między sobą językiem i obyczajami.

Wspólną cechą wszystkich Indian jest sposób ich życia. Pędzą oni żywot przeważnie koczowniczy lub na wpół koczowniczy. Głównym zajęciem plemion indiańskich jest myślistwo

i rybołówstwo, w małej mierze rolnictwo. Do p lowania używają częściowo łuków i strzał, cz ściowo broni palnej. Wielożeństwo wśród I dian jest powszechnie przyjęte. Rzadko zdarz się, żeby oni zawierali formalny ślub, zwyk uważają, że związek małżeński jest zawart gdy kacyk na to się zgodzi.

Obecnie liczba Indian stopniowo zmniejsz się, gdyż nie mogą oni wytrzymać naporu bia łych. Resztki Indian przeniosły się przeważni na daleki zachód i północ i tam w górach i n wyżynach zamieszkuje do dnia dzisiejszego, od dając się coraz więcej zajęciom rolniczyn i przyjmując niekiedy kulturę europejską.

Na północnych wyspach i wybrzeżach Ka nady mieszkają Eskimosi, lud azjatycki, mający mało wspólnych cech z Indianami. Eskimos zajmują się wyłącznie myślistwem i rybołówstwem. Ponieważ jednak stan zwierzostanu w Kanadzie stopniowo zmniejsza się, Eskimosi cofają się na południe na tundry i zajmują się wypasaniem reniferów.

Z chwilą odkrycia Ameryki zaczęli przybywać Europejczycy, z początku Hiszpanie i Portugalczycy, potem Francuzi, którzy zajęli Kanadę, zwabieni wielką ilością zwierząt futerkowych. Następnie przybyli Holendrzy pod wodzą Hudsona i wreszcie Anglicy, którzy z biegiem czasu zawładnęli całą Kanadą. Potem już zaczęli przybywać wychodźcy prawie ze wszystkich państw europejskich, jak Szwedzi, Nor-

węgowie, Duńczycy, Niemcy, Belgijczycy, Polacy, Ukraińcy (Rusini), Żydzi.

Prawie połowę mieszkańców Kanady stanowią Anglicy, drugą połowę — Francuzi oraz inne narodowości. Francuzi zamieszkują przeważnie prowincję Quebec, w której stanowią przytłaczającą większość.

Około połowy mieszkańców jest wyznania rzymsko-katolickiego, drugą połowę stanowią protestanci.

Wśród wychodźców, pochodzących z ziem dzisiejszej Polski, mieszka w Kanadzie około 350.000 Ukraińców, około 150.000 Polaków i nieustalona liczba Żydów, mieszkających przeważnie w miastach, jak Montreal — około 50.000, Toronto — około 40.000, Winnipeg — około 20.000. Na roli Żydów jest bardzo niewiele — zaledwie około 4.000.

V. Pieniądze i miary.

Jednostką pieniężną, jak u nas złoty, w Kanadzie jest *dolar kanadyjski,* który dzieli się na 100 centów. Dolar kanadyjski równa się dolarowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, znanemu u nas jako dolar amerykański albo wprost dolar. *Dolar kanadyjski* w chwili bieżącej wynosi około *5 złotych 29 groszy.*

Miary długości.

Zasadniczą miarą długości w Kanadzie jest *mila angielska,* równająca się 1 klm. 609 mtr.

Mila dzieli się na 1750 jardów, 1 jard na 3 stopy (91 cm.), 1 stopa (foot) na 12 cali (30 cm.), 1 cal ma około 25¼ milimetrów.

Miary powierzchni.

Miarą powierzchni, używaną zwykle w rolnictwie kandyjskim, jest *acre* (czytaj akr), równający się 0,4 ha. 1 acre zawiera 4840 jardów kwadratowych, 1 jard kwadratowy równa się 0,8 metra kwadratowego. 640 akrów tworzy angielską milę kwadratową, równającą się 2,59 kilometrów kwadratowych.

Miary objętości.

Zasadniczą miarą objętości jest bushel (czytaj buszel), równający się 36,35 litrów. 8 buszli tworzy quarter (kuorter). 1 buszel zawiera 8 gallonów, 1 gallon — 4,54 litrów.

Miary wag.

Podstawową miarą wag w Kanadzie jest *funt angielski*, równający się 12 uncjom (454 gramów), i *tona* (short-ton) — 2.000 funtów angielskich (907 kilogramów).

2. PRZEMYSŁ I GÓRNICTWO.

Kanada jest krajem rolniczym i przemysłowym. Przyroda hojnie uposażyła Kanadę w uro-

dzajną glebę i w obfite skarby naturalne, jak bogate pokłady węgla kamiennego oraz złoża rudy żelaznej, złota, srebra, miedzi, ołowiu, niklu, kobaltu i cynku. Liczne rzeki górskie i wodospady dostarczają dużo siły wodnej wskutek czego Kanada nie potrzebuje zużywać w przemyśle tyle węgla, jak inne kraje, pozbawione siły wodnej. Dobrze rozwinięta sieć dróg i kolei żelaznej ułatwia wymianę dóbr i udostępnia wykorzystanie skarbów naturalnych. Koleje żelazne, przecinając olbrzymie tereny, nieraz zupełnie puste i niezaludnione, położone pomiędzy oceanami Atlantyckim i Wielkim, dają możność dostępu do niewykorzystanych jeszcze okolic.

Słowem Kanada pomimo dość surowego klimatu jest krajem przyszłości. Swe gospodarcze znaczenie Kanada zawdzięcza przede wszystkim następującym czynnikom:

a) Kanada posiada przeszło 3.000.000 kilometrów kwadratowych lasów: jest drugim (po Rosji) krajem leśnym na ziemi. Z każdym rokiem wzrasta wywóz z Kanady drzewa i papieru. W tych olbrzymich lasach, których obszary przewyższają 8 razy powierzchnię całej Polski, żyje wielka ilość zwierząt futerkowych. W wywozie futer Kanada zajmuje drugie (po Rosji) miejsce na ziemi.

b) Kanada należy do największych na ziemi wytwórców pszenicy. Wywóz kanadyjskiej

pszenicy wynosi prawie 38% światowego wywozu.

c) Kanada w wydobywaniu złota zajmuje drugie (po Afryce) miejsce na ziemi.

d) Wreszcie bardzo ważna jest rola kanadyjskich kolei żelaznych, które stanowią jedną z najbardziej rozwiniętych linij komunikacyjnych świata.

Dzięki urodzajnej glebie, obfitości bogactw naturalnych i dobrze rozwiniętej sieci dróg, przemysł i rolnictwo szybko rozwijają się, czyniąc Kanadę bardzo ważnym ośrodkiem gospodarki światowej.

Najważniejsze gałęzie przemysłu kanadyjskiego są następujące:

Przemysł leśny odgrywa wielką rolę i dla rolników, gdyż w okresie długiej zimy, gdy roboty w polu nie ma, rolnicy mogą znaleźć pracę przy wyrębie lasu i w tartakach, przecierających wielkie ilości drzewa dla potrzeb krajowych i na wywóz. W Nowym Brunszwiku i w Nowej Szkocji hodują srebrne lisy, które dają znaczne zyski hodowcom.

Rolnik, który osiedli się w jednej z prowincyj leśnych, musi zacząć pracę w swej zagrodzie od wycięcia lasu, przy czym wyciętych drzew nie zużywa na opał, lecz sprzedaje grubsze sztuki tartakom, a cieńsze fabrykom do wyrobu papieru. Oprócz tego osadnik - myśliwy może w okresie długiej zimy zająć się polowaniem na zwierzęta futerkowe.

Słowem, lasy kanadyjskie dają możność zarobkowania osiadłym tam rolnikom w czasie, wolnym od robót polnych.

Przemysł rybny. Kanada posiada wiele jezior i rzek, w których jest dużo najrozmaitszych ryb. Z trzech stron — z zachodu, północy i wschodu — Kanada oblana jest wodami oceanów, również obfitujących w ryby i zwierzęta morskie. Są to naturalne warunki, bardzo sprzyjające rozwojowi przemysłu rybnego. To też rybołówstwo w Kanadzie, szczególnie połów łososi na zachodzie i homarów (raków morskich) na wschodzie, stanowi poważną gałąź gospodarstwa krajowego.

Przemysł górniczy ma również wielkie znaczenie dla gospodarki Kanady. Obfite pokłady węgla kamiennego, bogate złoża rudy żelaznej, miedzi, złota, ołowiu, cynku oraz innych minerałów, stanowią podstawę górnictwa kanadyjskiego.

Przed 40 laty odkryto złoto nad górnym Jukonem. Złoża są obfite, ale wydobywanie złota jest bardzo utrudnione ze względu na surowy klimat. Zima tam bywa długa, mroźna i śnieżna. Mrozy dochodzą do 55°C. Ziemia jest przemarznięta głęboko i trzeba ją ogrzewać. Warunki te utrudniają wydobywanie tego kruszcu.

Przemysł i górnictwo odgrywają w Kanadzie wielką rolę w życiu gospodarczym kraju i dają zatrudnienie dużej liczbie mieszkańców:

w Kanadzie tylko połowa ludności mieszka na wsi na roli, a połowa w miastach, zatrudniona w przemyśle, rzemiośle i handlu.

3. ROLNICTWO I HODOWLA.

Rolnictwo w Kanadzie jest głównym zajęciem mieszkańców i podstawowym bogactwem kraju. Dzięki olbrzymiemu rozwojowi rolnictwa Kanada stała się jednym z największych zbożowych spichlerzy świata. Ogromne przestrzenie urodzajnej ziemi, leżące w prowincjach rolniczych i nadające się do uprawy zboża, wynoszą około 170.000.000 akrów (około 70.000.000 ha). Zaledwie jednak tylko piąta część tych obszarów t. j. około 13.000.000 akrów (około 5.000.000 ha) znajduje się pod uprawą, reszta leży odłogiem, czekającym rąk rolnika.

Rozwój rolnictwa w Kanadzie był niesłychanie szybki. Jeszcze niedawno, przed 60 laty, olbrzymie obszary Kanady, gdzie dziś falują łany pszenicy, były pokryte stepami, nazywanymi w Kanadzie prerie, na których wędrowały bizony (rodzaj naszych żubrów). Obecnie nieliczne pozostałe bizony zamknięte są w ochronnych rezerwatach, a przez prerie biegną koleje żelazne, wzdłuż których powstało mnóstwo nowych osad. Na stacjach kolejowych wybudowano ogromne magazyny zbożowe — elewatory.

Wśród zbóż, uprawianych w Kanadzie,

pierwsze miejsce zajmuje pszenica, pod uprawą której znajduje się ogromna większość ziemi w rolniczych prowincjach: Alberta, Saskatchewan i Manitoba. Uprawiana jest przeważnie tak zwana *twarda, czerwona pszenica letnia*, która zdobyła światową sławę. Uprawa odbywa się na ogromną skalę i prawie wyłącznie za pomocą maszyn rolniczych.

Po zaoraniu stepów sieje się zwykle w pierwszym roku len. Po sprzątnięciu lnu orze się pole przed zimą, na wiosnę bronuje i zasiewa około połowy kwietnia, siew w maju się kończy. Dużym siewnikiem można obsiać w ciągu dnia około 30 akrów (12 ha). Gatunek zboża „Marquis" dojrzewa w ciągu 104 dni. Żniwo więc odbywa się w drugiej połowie sierpnia. Zżętego zboża nie układa się w stogi i nie zwozi się do stodoły, lecz młóci się zaraz w polu pod gołym niebem i ziarno zwozi się do elewatorów. Plon pszenicy wynosi około 45 buszli z jednego akra (około 112 buszli z ha).

Pszenica stanowi główny artykuł rolny i sieje się ją na otwartych przestrzeniach prowincyj rolniczych. W północnej części tych prowincyj sieje się owies, który dobrze się udaje, wydając około 35 buszli z akra (około 88 buszli z ha). Po pszenicy i owsie następują inne płody rolne, jak jęczmień, żyto, kartofle i t. p. W południowej części prowincji Ontario i Alberta uprawia się cukrowe buraki. W okolicach

jeziora Erie uprawia się tytoń dobrego gatunku.

Oprócz prowincji Manitoba, Saskatchewan i Alberta rolnictwo rozwija się w prowincjach Ontario i Quebec, które przecina na znacznej przestrzeni tak zwany „pas gliny", zajmujący miliony hektarów gruntu falistego od 40 do 160 kilometrów szerokości.

Pas ten pokryty jest lasem, przeważnie iglastym, lecz drzewa nie są zbyt grube. Jakkolwiek las wymaga wykarczowania, co opóźnia uprawę roli, ale za to daje materiał na budowę domu i budynków gospodarczych. Rolnik, mający zagrodę w obu tych prowincjach, szczególnie w południowej ich części, znajduje łatwy zbyt artykułów rolnych, gdyż tam są położone największe miasta Kanady: Montreal, Toronto, Hamilton, Ottana, Quebec. Również rolniotwo rozwija się w innych prowincjach, jak Brytyjska Kolumbia. Nowy Brunszwik, Nowa Szkocja i Wyspa Księcia Edwarda.

Prowincja Ontario wrzyna się na południu olbrzymim klinem w północną część Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Klin ten znajduje się w dolinie Wielkich Jezior Kanadyjskich, otoczony z trzech stron jeziorami: Ontario, Erie i Huron. Jest to kraj, jak na stosunki kanadyjskie, nieduży, ale jak na nasze, ogromny wynoszący więcej, niż czwarta część Polski — około 100.000 kilometrów kwadratowych: zajmuje przestrzeń, równającą się czterem ta-

kim województwom, jak Warszawskie, Łódzkie, Poznańskie i Pomorskie.

Ziemia to naprawdę „mlekiem i miodem płynąca": klimat łagodny, najcieplejszy w Kanadzie, gleba urodzajna, drogi żelazne i wodne rozwinięte znakomicie i wiele dużych miast, jak: Montreal, Ottawa, Toronto, Hamilton, London. Tam znajduje się wodospad Niagara, przyciągający wielkie rzesze turystów.

Kraj jest uprzemysłowiony, a więc zbyt artykułów rolnych jest ułatwiony. To też dobrze tam rozwija się rolnictwo, gospodarstwo nabiałowe, sadownictwo i warzywnictwo. Na otwartym polu dojrzewają winogrona, brzoskwinie i morele. Dużo uprawia się różnych jagód, jak truskawki, poziomki, porzeczki i agrest. Ta część prowincji Ontario daje przeszło 70% owoców całej Kanady. Niektóre państwa europejskie, w tej liczbie i Polska, sprowadzają słynne jabłka kanadyjskie oraz suszone gruszki, jabłka i śliwki.

Rozwija się również rybołówstwo na Wielkich Jeziorach Kanadyjskich. Słowem jest to kraj pod każdym względem odpowiedni dla osadników, posiadających większy zapas pieniędzy, gdyż ziemia tam jest znacznie droższa, niż w innych częściach Kanady, ale za to daje większy zysk i możność dojścia do dobrobytu.

Organizacja zbytu zboża w Kanadzie jest znakomita, chyba jedyna na ziemi, godna do naśladowania, zupełnie wyłączająca drobnych po-

średników, którzy bardzo często wyzyskują nieświadomość osadników i w których kieszeni zwykle tonie znaczna część zysku rolników.

Organizacja ta polega na tym, że rolnik po zżęciu i wymłóceniu zboża zwozi do domu tyle ziarna, ile mu trzeba dla jego własnych potrzeb, resztę odwozi do elewatora, znajdującego się na najbliższej stacji kolejowej. Otrzymany z elewatora kwit osadnik może w każdej chwili zastawić w najbliższym banku i otrzymać pieniądze za odwiezione zboże, może też zaczekać do zimy lub do wiosny, kiedy ceny zboża będą wyższe.

W prowincjach rolniczych — Alberta, Saskatchewan i Manitoba — uprawiają zazwyczaj zboże, które daje największy zysk, bydła tam hodują niewiele, tylko dla własnych potrzeb. W północnym pasie tych prowincji, nieco dalej od głównych linij kolejowych oraz w prowincjach Ontario, Quebec, Nowy Brunszwik, Nowa Szkocja i Brytyjska Kolumbia przeważa gospodarstwo mieszane (mixed farming). Polega ono nie tylko na uprawie zboża, ale również na sianiu trawy, hodowli bydła na rzeź i prowadzeniu gospodarstwa nabiałowego.

Ziemia w Kanadzie jest gliniasta, urodzajna, w stanie pierwotnym pokryta trawą, nadającą się do wypasu bydła. Dużo sieje się lucerny, która uważana jest w Kanadzie za najlepszą paszę, dającą 2 — 3 zbiory w roku od 2 do 4 ton z akra (od 5 do 10 ton z hektara). Oprócz lucer-

ny sieją dużo koniczyny, przeważnie białej, cieszącej się wielkim powodzeniem, której nasienie jest poszukiwane we Wschodniej Kanadzie i nawet w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Z powodu obfitej i dobrej paszy rozwinęła się w Kanadzie hodowla bydła, szczególnie na zachodzie kraju. Hodują tam bydło rasowe. Krowy są trzymane w oborach od 1 listopada do 1 maja.

W prowincji Saskatchewan hodowla bydła stanowi pokaźną gałęź gospodarstwa krajowego. Hoduje się bydło przeważnie na rzeź, choć nie brakuje gospodarstw mlecznych, gdyż gospodarstwo nabiałowe, którego głównymi artykułami są sery, masło i mleko, daje poważne dochody. Zwykłe gospodarstwo mleczne, posiadające 5 — 6 krów, wytwarza rocznie około 4.000 litrów mleka i około 80 klg. masła. Smietana bywa przeważnie sprzedawana, mleka zaś odtłuszczanego używa się do odżywiania prosiąt, cieląt i kur, których w gospodarstwach kanadyjskich hoduje się bardzo dużo.

Hodowla owiec również dobrze się rozwija ze względu na obfitość dobrej paszy i czystej wody.

Pomyślnie rozwija się pszczelnictwo, mające znakomite warunki rozwoju, gdyż duża ilość lucerny i koniczyny oraz innych kwitnących roślin dostarcza pszczołom wiele dobrego materiału miododajnego. Miód kanadyjski jest do-

bry i sprzedaje się po wysokich cenach. Ponieważ pszczelnictwo nie wymaga wielkiego nakładu środków i pracy, przęto jest jednym z popłatnych gałęzi gospodarstwa wiejskiego.

Oprócz miodu pszczoły przynoszą jeszcze inny pożytek, bez porównania większy, a mianowicie: opylają drzewa i wszelkie inne rośliny w czasie kwitnięcia. Udowodniono, że gdyby nie pszczoły i trzmiele, to by koniczyna kwitła, ale nie wydałaby nasion: im więcej pszczół brzęczy w kwitnącej koniczynie, tym więcej koniczyna będzie miała nasion. Dlatego hodowcy bydła, siejący dużo koniczyny, chętnie pozwalają pszczelarzom umieszczać ich ule wśród swoich pól, bo to im zapewnia obfitszy plon. Pszczelarz więc może założyć własną pasiekę i ciągnąć z niej zyski, nie mając własnej ziemi.

Pszczelnictwo dobrze rozwija się szczególnie w prowincji Ontario, choć probują je zakładać i w prowincjach stepowych.

Kanadyjskie gospodarstwa rolne są przeważnie średniej wielkości: od 50 do 300 akrów (od 20 do 120 ha). Takich gospodarstw jest około 70%. Mniejszych gospodarstw od 50 akrów w dół jest zaledwie około 17%. Większych gospodarstw od 300 do 600 akrów (od 120 do 240 ha) jest tylko około 6%. Ilość gospodarstw rolnych wyżej 600 akrów (240 ha) jest zaledwie 1% ogółu gospodarstw kanadyjskich.

Kanada jest jednym z niewielu krajów na

ziemi, gdzie nie ma wielkich gospodarstw rolnych, posiadających po kilka tysięcy hektarów ziemi.

4. OSADNICTWO W KANADZIE.

1. Wstęp.

Osadnictwo w Kanadzie na podstawie zezwolenia rządowego prowadzą dwa towarzystwa kolejowe: *Kanadyjskie Koleje Państwowe* (Canadian National Railways) i *Kanadyjska Kolej Oceanu Spokojnego* (Canadian Pacific Railway). Trzeba przyznać, że spełniają to dobrze. Przedstawiciele tych towarzystw spotykają wychodźców po przyjeździe do Kanady, udzielają im wszelkich rad i wskazówek. Gdy wychodźca, idąc za ich radą i wskazówkami, nabędzie działkę lub zagospodarowaną farmę i tam osiedli się, towarzystwa kolejowe nie zapominają o nim, lecz w ciągu szeregu lat śledzą jego gospodarkę i w razie potrzeby przychodzą mu z radą i pomocą.

Oczywiście, że czynią to nie wyłącznie dla osadników, lecz również dla własnego interesu. Gdy bowiem wybudują kolej żelazną w pustynnym kraju, ruch na kolejach jest niewielki. Gdy zaczną osiedlać się wychodźcy, ruch stopniowo zwiększa się. Im więcej osiedli się wychodźców oraz im lepiej będą gospodarzyć, tym ruch na kolejach będzie większy i dochód koleje będą

miały większy. Rozum więc dyktuje towarzystwom kolejowym, żeby pomagać wychodźcom osiedlać się w pobliżu kolei i żeby ich osady szybko się rozwijały i bogaciły, bo w ten sposób koleje też będą się rozwijały i bogaciły.

Osadnicy nadsyłają towarzystwom kolejowym sprawozdania ze swych gospodarstw, wskazują wady i zalety farm kanadyjskich. Zarządy towarzystw kolejowych badają te sprawozdania, wyciągają z nich wnioski i wskazują nowoprzybywającym osadnikom, czego należy unikać oraz jak należy gospodarzyć, żeby osiągnąć najlepsze wyniki ze swej pracy.

Dla wychodźców polskich, zamierzających założyć w Kanadzie własne gospodarstwo rolne, były do ostatnich lat najodpowiedniejsze prowincje stepowe, posiadające urodzajną glebę: Alberta, Saskatchewan i Manitoba, które wtedy były wyłącznie prowincjami rolniczymi. Dziś i tam coraz więcej spotyka się gospodarstw mieszanych: obok zboża hoduje się bydło, prowadzi się gospodarstwo nabiałowe, sadownictwo i warzywnictwo. Im bliżej do miast, tym więcej jest gospodarstw mieszanych.

W innych prowincjach, jak Brytyjska Kolumbia, Ontario, Quebec, Nowy Brunszwik, Nowa Szkocja i Wyspa Ks. Edwarda, prowadzi się gospodarstwa prawie wyłącznie mieszane z przewagą tego lub innego rodzaju gospodarstwa zależnie od miejscowych warunków i rodzaju gleby.

Prowincje — Brytyjska Kolumbia, Alberta, Saskatchewan, Manitoba, Ontario i Quebec — są ogromne, powierzchnia każdej z nich przewyższa powierzchnię Polski. Miejsca więc dla przybywających wychodźców jest dużo. Południowa część tych prowincji jest przecięta kolejami żelaznymi w różnych kierunkach, co ułatwia przewóz artykułów rolnych i dowóz narzędzi rolniczych. Dlatego nasi osadnicy w ostatnich latach szczególnie w ciągu kilku lat przedwojennych, kiedy wychodźstwo polskie było najliczniejsze, kierowali się do tych prowincji.

Pierwsi wychodźcy polscy, którzy zaczęli przybywać do Kanady w drugiej połowie XIX wieku, osiedlali się przeważnie we Wschodniej Kanadzie, w prowincji Ontario i częściowo w prowincji Quebec. Kiedy zaczęli oni przybywać do Kanady, dziś trudno jest ustalić dokładnie. Należy przypuszczać, że w liczbie pierwszych wychodźców polskich byli powstańcy z 1863 r., którzy szukali w Kanadzie schronienia przed prześladowaniem rządu carskiego.

Prawdopodobnie pierwsi Polacy byli w Kanadzie już około 1865 r. W 1872 r. powstało polskie osiedle w prowincji Ontario pod nazwą Wilno, z czego można wywnioskować, że wychodźcy, którzy założyli to osiedle pochodzili z Wileńszczyzny, gdyż zwykle osadnicy na obczyźnie nadają osiedlom nazwy, przypominające ich rodzinne strony. W 1874 r. została w tym osiedlu

zorganizowana parafia polska, co dowodzi, że osiedle miało już kilkaset rodzin polskich.

Trudno jest dokładnie określić liczbę Polaków, obecnie zamieszkałych w Kanadzie, bo przed wojną, kiedy Polska, jako państwo, nie istniała, zaliczano naszych wychodźców przeważnie do narodowości tego państwa, z którego przybywali. Według przypuszczalnych obliczeń liczba Polaków w Kanadzie wynosi około 150.000 osób, rozrzuconych na ogromnej przestrzeni pomiędzy oceanem Atlantyckim i Wielkim. Największym skupieniem Polaków w Kanadzie jest miasto Winnipeg, położone w południowej części prowincji Manitoba.

Z każdym rokiem nasi osadnicy zapuszczają się coraz dalej na północ, gdyż pociąga ich niska cena ziemi. Chłop polski, odczuwający w ojczyźnie głód ziemi, gdy trafi do Kanady i zobaczy olbrzymie obszary urodzajnej gleby, leżącej ugorem, stara się jej nabyć jak najwięcej po cenie możliwie jak najniższej, a ponieważ nasi wychodźcy zwykle nie rozporządzają większym zapasem pieniędzy, przeto szukają ziemi tam, gdzie jest najtańsza.

Niżej podane są rodzaje działek i warunki ich nabycia.

II. Rodzaje osadnictwa w Kanadzie.

Wychodźca, mający zamiar osiedlić się w Kanadzie i posiadający pewien zapas pienię-

dzy, ma do wyboru pięć rodzajów gospodarstw rolnych:

a) działki bezpłatne (homesteads),
b) działki niezagospodarowane, sprzedawane na spłaty (unimproved lands for sale),
c) działki częściowo zagospodarowane, sprzedawane na spłaty (improved lands for sale),
d) farmy wydzierżawiane (rented farms),
e) farmy wyborowe (selected farms).

Osadnik, mający do wyboru jeden z pięciu rodzajów gospodarstw rolnych, musi przede wszystkim obliczyć posiadane pieniądze i tak kalkulować, żeby po kupieniu działki lub po zapłaceniu pierwszej raty albo też po otrzymaniu jej bezpłatnie jeszcze mu został pewien zapas pieniędzy na zagospodarowanie się: kupienie inwentarza, nasion, naczyń i przeżycie do pierwszych zbiorów. Należy podać do wiadomości wychodźców, że obecnie są niemal zupełnie wyczerpane obszary ziemi bezpłatnej, leżącej w pobliżu kolei żelaznej i większych miast. Działki, które osadnicy mogliby dostać darmo lub po niskich cenach, znajdują się na północy daleko od kolei żelaznej i skupień ludzkich, które mogłyby być rynkiem zbytu artykułów rolnych. Dlatego kupno takich działek zupełnie nie opłaca się. Lepiej jest zapłacić drożej i kupić działkę w okolicach, gęściej zamieszkałych.

W niektórych przypadkach można wydzier-

żawić farmę od właściciela, oddającego swoje gospodarstwo w dzierżawę na zasadzie podziału plonów: dzierżawca daje pracę, farmer dostarcza narzędzi rolniczych i ziarna na zasiew. W tym przypadku obaj dzielą się zbiorami po połowie. Jeżeli farmer jest dzerżawcą, nie zaś właścicielem, wtedy dostaje on tylko trzecią część zbiorów.

Ten sposób rozpoczęcia przez wychodźcę gospodarki w Kanadzie nie jest wygodny z wielu względów. Kanadyjscy właściciele ziemscy, którzy mają farmę do wydzierżawienia, zwykle ją oddają w dzierżawę w lutym lub w marcu, a więc wychodźca, chcący wziąć w dzierżawę farmę, musi być w Kanadzie w tym czasie. Jeżeli przybędzie później, większość lepszych farm będzie już wydzierżawiona. Kanadyjski właściciel farmy woli wydzierżawić swoje gospodarstwo farmerowi kanadyjskiemu, znającemu miejscowe warunki pracy, którego on zna i do którego ma zaufanie, aniżeli obcemu przybyszowi, którego zupełnie nie zna. Zwykle w takich przypadkach, o ile zdarzy się farma do wydzierżawienia, właściciel wydzierżawia tylko ziemię, ale nie daje inwentarza, ani też ziarna na zasiew i paszy. Dzierżawca musi kupić to wszystko za własne pieniądze, lepiej więc w takich wypadkach kupić działkę na spłaty i rozpocząć gospodarkę we własnej zagrodzie.

Może czasem zdarzyć się, że wyborowa farma jest do sprzedania, ale zwykle trzeba za nią

zapłacić gotówką. O ileby zdarzyło się kupno takiej farmy na długoletnie spłaty, to nieraz bywa wygodnie nabyć taką farmę.

Doświadczenie pokazuje, że najwygodniej jest dla osadników kupować działki niezagospodarowane lub częściowo zagospodarowane, sprzedawane na długoletnie spłaty. Ten rodzaj osadnictwa w Kanadzie jest najlepszy i nasi osadnicy powinni do niego dążyć.

Działki niezagospodarowane, leżące w pobliżu miast, nieraz wśród osiedli polskich, są sprzedawane na długoletnie spłaty, nie jest więc potrzebny większy zapas pieniędzy dla założenia gospodarstwa. Zdarzają się nawet działki, częściowo zagospodarowane: posiadają budynki i trochę martwego inwentarza. Kupno takich działek jest korzystne dla osadników, posiadających większy zapas pieniędzy.

Następujące przykłady, wyjęte z życia rodzin osadniczych, które w ciągu ostatnich pięciu lat przesiedliły się z Europy do Kanady, najlepiej zobrazują nam, jakie w Kanadzie są działki lub farmy, ile kosztują i na jakich warunkach zostały nabyte.

1. Rodzina rolnicza nabyła w prowincji Ontario za 1200 dolarów farmę wielkości 180 akrów (72 ha). Na farmie był dom o 5 pokojach, obora na 12 sztuk bydła oraz inne budynki, było zasiane 25 akrów (10 ha) owsa, 3 akry pszenicy, 1 akr kukurydzy i ½ akra ziemniaków. 50 akrów (20 ha) ziemi było pod uprawą, reszta to zagajniki

i lasy. Farma znajduje się nad jeziorem, w pobliżu dużych lasów, daleko od miasta, w odległości 10 klm. od stacji kolejowej.

2. Nabyto w Brytyjskiej Kolumbii, na wybrzeżu oceanu Wielkiego, farmę wielkości 40 akrów (16 ha) za cenę 1445 dolarów. Przy kupnie wpłacono 225 dolarów, resztę należności rozłożono na równe raty na 15 lat z oprocentowaniem 4%. Farma posiada dom i oborę na 12 sztuk bydła. Dom wymagał nieznacznego remontu, obora większego remontu na sumę około 50 dolarów. 15 akrów (6 ha) ziemi było pod uprawą, część była wykarczowana, reszta była pokryta lasem - budulcem. Posiadłość znajduje się w odległości 20 klm. od małego miasta. Farma nadaje się do hodowli bydła, gdyż w pobliżu jest dużo dobrych pastwisk.

3. Farma wielkości 160 akrów (64 ha) nabyta w Brytyjskiej Kolumbii w odległości 20 klm. od miasta, przy dobrej drodze, za cenę 1.500 dolarów. Przy kupnie wpłacono 400 dolarów; reszta będzie zapłacona równymi ratami po 100 dolarów rocznie z oprocentowaniem 4%. Na farmie jest dom, obora na 12 sztuk bydła i kilka budynków. 50 akrów (20 ha) było pod uprawą, około 50 akrów może być wykarczowane, reszta las i zagajniki.

4. W prowincji Ontario nabyto farmę wielkości 90 akrów (36 ha) za cenę 3.500 dolarów. Wpłacono 1000 dolarów, resztę należności rozłożono na raty po 100 dolarów rocznie z oprocento-

waniem 5%. Farma ma dom o 6 pokojach, oborę na 12 sztuk bydła oraz inne budynki. W cenę kupna wchodziło 20 akrów (8 ha) zboża, 50 akrów (20 ha) zasianej trawy, 10 krów, 2 konie i kilka maszyn rolniczych. Rodzina w czasie lata 1936 r. miała dochodu z krów od 50 do 75 dolarów miesięcznie.

5. W prowincji Ontario była nabyta farma wielkości 100 akrów (40 ha) za cenę 5000 dolarów. Posiadłość ma dom, oborę oraz inne budynki w dobrym stanie. Ziemia posiada sztuczne nawodnienie. Było uprawione 48 akrów (19 ha). Przy kupnie wpłacono 1000 dolarów, resztę należności rozłożono na równe raty na 20 lat z oprocentowaniem 4%.

Wszystkie wyżej przytoczone przykłady dotyczą farm już nabytych. Niżej są podane przykłady, dotyczące farm, będących do nabycia. Być może niektóre są już sprzedane, ale wiele innych jest do nabycia na takich samych warunkach. Przykłady są podane w tym celu, aby wychodźca przed wyjazdem mógł się zorientować w cenach i warunkach nabycia gospodarstwa rolnego w Kanadzie.

1. W prowincji Manitoba farma posiada 160 akrów (64 ha) ziemi, 16 kilometrów od miasta, około 2 kilometrów od szkoły, ziemia — czarna glinka na gliniastym podkładzie. 70 akrów (28 ha) ziemi uprawnej, 70 akrów (28 ha) gęstych zarośli, 20 akrów pastwiska. Dom drewniany stajnia z belek, dobra studnia. Wszystko ogro-

dzone drutem kolczastym. Cena 2.500 dolarów, przy kupnie należy wpłacić gotówką 500 dolarów, resztę na spłaty od 10 do 12 lat z oprocentowaniem 6%.

2. W prowincji Saskatchewan farma ma 160 akrów (64 ha), około 2 kilometrów od miasta i szkoły, ziemia — czarna glinka na gliniastym podkładzie, znikoma ilość kamieni. 50 akrów (20 ha) ziemi uprawnej, 50 akrów zdatne pod uprawę, 20 akrów (8 ha) łąk na siano, pozostałość rzadkie zarośla. Dom 3-pokojowy z belek, stajnia, drewniany śpichrz, studnia. Farma ogrodzona tylko z dwóch stron. Cena 2.200 dolarów, należy wpłacić gotówką 500 dolarów, pozostałość 1/3 część zbiorów, oprocentowanie 5%.

3. W prowincji Saskatchewan farma ma 320 akrów (128 ha) w odległości 2 kilometrów od szkoły, kościoła i miasta. Ziemia — faliste ugory, z czego 290 akrów (116 ha) zdatne pod uprawę, 30 akrów (12 ha) lasu, również zdatnego pod uprawę po wykarczowaniu. Dom drewniany o 4 pokojach i stajnia, oba budynki potrzebują remontu, dobra woda ze studni i źródła. Podatki wynoszą 135 dolarów rocznie. Farma może być z łatwością podzielona na 2 farmy. Cena 6.720 dolarów. Warunki do omówienia na miejscu.

4. W prowincji Saskatchewan farma ma 160 akrów (64 ha), około 5 kilometrów od miasta. Ziemia — czarna glinka na gliniastym podkładzie, lekko falista, 130 akrów (52 ha) ugoru, po-

rośniętego gdzieniegdzie topolami, 10 akrów (4 ha) gęstych zarośli, 20 akrów (8 ha) pastwiska, rzeczułka przepływa przez farmę. Cena 1000 dolarów, przy kupnie 300 dolarów gotówką, reszta do omówienia na spłaty w rocznych zbiorach.

5. W prowincji Alberta farma ma 160 akrów (64 ha), 11 kilometrów od miasta, 3 kilometry od szkoły, farma zanjduje się przy szosie. Ziemia — ciężka, czarna glinka na gliniastym podkładzie, bez kamieni, dom drewniany, szopa na maszyny, chlew i kurnik. Wszystko ogrodzone i poprzegradzane drutem. Rzeczka przepływa przez pastwisko, woda dobra. 50 akrów (20 ha) ziemi uprawnej, 70 akrów (28 ha) łąki, pozostałość pastwiska i zarośla. Farma nadaje się na gospodarstwo mieszane. Cena 1.600 dolarów, przy kupnie 500 dolarów gotówką, pozostałość na spłaty w zbiorach z oprocentowaniem 5%.

6. W prowincji Brytyjska Kolumbia farma ma 100 akrów (40 ha), przy dobrej drodze, 6 kilometrów od miasta, dom z belek, śpichrz, innych budynków nie ma, dobra studnia, farma częściowo ogrodzona, rzeka Bulkley przepływa przy farmie, 30 akrów (12 ha) zasiane tymotką. Cena 1.500 dolarów, warunki do omówienia.

Z tych przykładów widzimy, że obszar farm kanadyjskich zwykle wynosi około 160 akrów (64 ha), cena ziemi jest rozmaita zależnie od odległości od miasta i stanu zagospodarowania. Im farma lepiej jest zagospodarowana, tym drożej kosztuje. Farma dzika, pokryta lasem, lub ste-

pem, bez żadnych budynków i bez inwentarza kosztuje o wiele taniej, ale zagospodarowanie jej — budowa domu, budynków, kupno narzędzi, koni, krów itp. wymaga co najmniej 1000 dolarów.

IV. Życie na farmach kanadyjskich.

Życie osadników polskich na farmach kanadyjskich układa się rozmaicie, zależnie od miejscowych warunków, ich pracowitości, wiedzy rolniczej, umiejętności gospodarczej i nieraz od szczęścia osobistego. Kto ma większy zapas pieniędzy, ten może nabyć zagrodę zagospodarowaną, prędzej i łatwiej może dojść do dobrobytu. Kto mniej ma pieniędzy, temu będzie trudniej, ten dłużej będzie pracował i w cięższych warunkach, ale jeżeli jest człowiekiem pracowitym, światłym rolnikiem i oszczędnym gospodarzem, to pracując na urodzajnej ziemi, która narazie nie potrzebuje żadnych nawozów, z czasem zdobędzie pożądany dobrobyt.

Wielu jest takich osadników polskich w Kanadzie, którzy rozpoczynali gospodarstwo mając zaledwie kilkadziesiąt dolarów w kieszeni. Dzisiaj jest sporo wśród nich takich, którzy posiadają majątki, sięgające do 800 akrów (320 ha) urodzajnej ziemi. Polscy osadnicy w trzech stepowych prowincjach — Manitoba, Saskatchewan i Alberta — mają przeszło 1.000.000 akrów (400.000 ha) dobrej gleby, której wartość wraz

z budynkami i dobytkiem wynosi około 70.000.000 dolarów (około 364.000.000 zł).

Rolnik, który postanowił wyjechać do Kanady, nabyć tam zagrodę i osiedlić się na stałe, musi wiedzieć, że władze kanadyjskie wprowadziły surowe przepisy, utrudniające wjazd i swobodne poruszanie się cudzoziemców na terenie Kanady. Osadnik, łamiący te przepisy, może być wydalony z granic Kanady. Na wyjazd więc należy zdecydować się po głębokim namyśle, aby potem nie żałować i nie narzekać. Wychodźca musi dobrze sobie uświadomić, że w Kanadzie prawie wszystko będzie inne: warunki pracy, stosunki, mieszkanie, gleba, słowem cały tryb życia. Do nowych warunków i stosunków trzeba być przygotowanym i do nich się zastosować.

Trzeba wiedzieć, że praca rolnicza w Kanadzie jest dobrze zorganizowana. O zbycie ziarna już była mowa. Co do narzędzi rolniczych, bo w Kanadzie pracuje się na roli prawie wyłącznie przy pomocy maszyn, nabycie ich jest również dobrze zorganizowane. Rolnik, gdy kupi osadę, osiedli się na niej i zacznie gospodarzyć, może nabyć narzędzia rolnicze na raty, płacąc przy kupnie pierwszą niewysoką ratę. W ten sposób osadnik, posiadający nawet nieduży kapitał, może odrazu nabyć, jeśli nie wszystkie, to przynajmniej najpotrzebniejsze narzędzia, które mu ułatwią pracę na roli.

Nasi wychodźcy w Kanadzie mogą być podzieleni pod względem narodowościowym na

trzy grupy: Polaków, Ukraińców (Rusinów) i Żydów.

Sposób uprawy roli i gospodarki, stosowany przez Polaków i Ukraińców, jest jednakowy. Życie zaś kulturalne i społeczne jest odmienne.

a) Organizacje Polskie w Kanadzie.

Wychodźcy polscy, którzy osiedlili się w Kanadzie i którym nieźle się powiodło, ściągali do siebie swoich krewnych i znajomych. W ten sposób skupiało się coraz więcej ziomków i tworzyła się gromada. Gdy gromada powiększała się, osadnicy zaczynali troszczyć się o utworzenie parafii: mieć swój kościół było powszechnym dążeniem każdego większego skupienia polskiego w Kanadzie. Gdy parafia została utworzona i kościół wybudowany, zakładano nowe osady w tej parafii. Dziś Kanada jest usiana takimi skupieniami polskimi, jakby wysepkami na ogromnym morzu wśród innych narodowości, stanowiąc w niektórych miejscowościach do 10% ogółu mieszkańców (Ontario) lub nawet do 12% (Manitoba). Jest w Ontario kilka osiedli, w których Polacy stanowią od 50% do 80% ogółu ludności.

W ten sposób powstawały w Kanadzie, jako pierwsze polskie organizacje, parafie, których dziś mamy przeszło 30 obsadzonych przez stałych proboszczów i około 160 misji, odwiedzanych od czasu do czasu przez księży. Daje się odczuć

wielki brak księży polskich, a zwłaszcza biskupa polskiego.

Przy parafii powstawały stowarzyszenia, z początku o charakterze religijnym, potem dobroczynnym, wreszcie politycznym. Zakładano w parafii szkółki, w których udzielano lekcji języka polskiego dzieciom, uczęszczającym do szkół państwowych z językiem angielskim.

Dziś największym skupieniem Polaków w Kanadzie jest miasto Winnipeg, w którym mieszka przeszło 10.000 naszych rodaków. Powstało tam kilka towarzystw, spośród których najwybitniejszym jest Sokół, posiadający własny budynek i czytelnię. W 1920 r. powstało Towarzystwo Pomocy Imigrantom Polskim, któremu przez pewien czas udzielało pomocy Canadian Pacific Railway. W Montrealu Towarzystwo Orła Białego niedawno wybudowało Dom Polski, skupiający naszych ziomków, mieszkających w Montrealu i okolicach. W Toronto działa Związek Polski, który powstał z połączenia kilku drobniejszych towarzystw, aby „wspólnymi siłami podtrzymywać ducha, mowę, pieśń i sztukę polską oraz radzić sobie i pomagać w doli i niedoli, w chorobie i wypadkach". W Hamiltonie wybudowano jeden z najpiękniejszych kościołów w Kanadzie. Istnieje tam Dom Polski, kilka towarzystw, czytelnia i szkoła polska.

Słowem w każdym większym osiedlu powstawało jedno lub kilka towarzystw polskich, które starają się skupiać rodaków i wzajemnie sobie po-

magać. Wielką przeszkodą w organizowaniu jest olbrzymia przestrzeń, na której zamieszkują Polacy oraz brak inteligencji, która mogłaby być przewodnikami w pracy kulturalnej i społecznej. Nasi wychodźcy składali się z ludzi najmniej oświeconych, wśród nich było bardzo dużo analfabetów. Lepiej jest z młodszym pokoleniem, urodzonym w Kanadzie, w której obowiązuje powszechne nauczanie. To pokolenie wykazuje nieznaczny odsetek analfabetów i większą zdolność do organizowania się.

b) *Organizacje ukraińskie w Kanadzie.*

Osiedle ukraińskie w Kanadzie tworzyły się w taki sam sposób, jak osiedla polskie: Ukrainiec, który osiedlił się w Kanadzie, ściągał do siebie swoich krewnych i znajomych. Najwięcej Ukraińców przywędrowało do Kanady z terenów Małopolski Wschodniej. Nie ustalono dokładnej liczby Ukraińców, mieszkających obecnie w Kanadzie. Większość tych, którzy przybyli do Kanady przed wojną, byli zapisywani jako Galicjanie, Rosjanie, Austriacy lub Bukowińczycy. Nie ulega wątpliwości, że liczba Ukraińców w Kanadzie wynosi około 350.000.

Większość Ukraińców mieszka na wsi, przeważnie w prowincjach stepowych — Manitoba, Saskatchewan i Alberta. Tam mieszka około 90% wszystkich Ukraińców kanadyjskich. W Saskatchewanie Ukraińcy stanowią około 10% ogó-

łu ludności, w Albercie około 12%, w Manitobie około 18%. Własność rolna Ukraińców w tych trzech prowincjach wynosi przeszło 3.000.000 akrów (przeszło 1.200.000 ha).

Wychodźcy ukraińscy składali się prawie wyłącznie z małorolnych i bezrolnych. Wyjechali z małym zapasem pieniędzy, w krótkim jednak czasie, gdy dostali się do ogromnych obszarów urodzajnej gleby, którą można było dostać po niskiej cenie, pracowali bez wytchnienia, dokupując coraz więcej tak pożądanego gruntu, aż wreszcie niektórzy z nich stali się nie tylko właścicielami samowystarczalnych gospodarstw rolnych, ale nawet prawdziwymi obszarnikami. Znawcy kanadyjskiego rolnictwa twierdzą, że niektóre osiedla ukraińskie są wzorowe pod względem gospodarki i otrzymywanych wyników z tej gospodarki.

Największym skupieniem Ukraińców w Kanadzie jest Winnipeg, w którym mieszka około 20.000 osób. Tam mieszczą się zarządy główne prawie wszystkich instytucji ukraińskich, tam jest siedziba episkopatu grecko-katolickiego i redakcje czasopism ukraińskich, słowem, Winnipeg jest stolicą „Małej Ukrainy" — jak mówią Ukraińcy.

Pod względem oświaty wychodźcy ukraińscy stali dawniej bardzo nisko: liczba analfabetów wśród starszego pokolenia sięgała nieraz do 80%. Wśród młodszego pokolenia, urodzonego w Kanadzie, jest bez porównania lepiej: liczba analfabetów jest nieznaczna.

Życie kulturalne Ukraińców zaczęło również

skupiać się, jak wśród wychodźstwa polskiego, przy parafiach, których obecnie jest w Kanadzie około 30 obsadzonych przez proboszczów i przeszło 200 misji, rozsianych wśród osiedli ukraińskich. Przy parafiach powstawały szkółki oraz stowarzyszenia religijne i dobroczynne. Episkopat utrzymuje w Winnipegu dwa kolegia dla młodzieży ukraińskiej, starając się skierowywać część tej młodzieży ku studiom teologicznym, aby przygotować duszpasterzy, urodzonych i wychowanych w Kanadzie.

Wychodzstwo ukraińskie w Kanadzie, jako silniejsze liczbowo było w lepszym położeniu, niż polskie, gdyż posiadało i posiada w Kanadzie znacznie więcej jednostek inteligentnych. Inteligencja ukraińska, która przed wojną wyjechała do Kanady, składała się prawie wyłącznie z młodzieży akademickiej, usuniętej z wyższych szkół za działalność polityczną. Młodzież ta, nie mając przed sobą widoków na przyszłość, emigrowała do Kanady i tam zajęła się pracą nauczycielską, dziennikarstwem oraz organizowaniem różnych instytucji oświatowych, kulturalnych i gospodarczych. Dziś „Mała Ukraina" w Kanadzie posiada sporą liczbę inteligencji zawodowej: nauczycieli, adwokatów, inżynierów, lekarzy itp.

Najliczniejszymi przedstawicielami inteligencji ukraińskiej w Kanadzie są nauczyciele, zorganizowani w „Towarzystwie Ukraińskich Nauczycieli Kanady". W Winnipegu istnieje „Ukrańskie Towarzystwo Studentów". W miastach,

w których skupia się większa liczba Ukraińców, są „Ukraińskie Narodne Domy". Działa również „Towarzystwo Opieki nad Ukraińskimi Imigrantami im. św. Rafaela". Istnieją jeszcze inne Stowarzyszenia ukraińskie, mniej lub więcej ruchliwe. Wychodzą również w Kanadzie ukraińskie pisma, jak „Kanadyjski Ukrainiec", „Kanadyjski Farmer", „Ukraiński Hołos".

Pod względem pracy duszpasterskiej wychodźstwo ukraińskie było w lepszym położeniu, niż polskie, bo skoro tylko zaczęły tworzyć się parafie ukraińskie, utworzono odrębną diecezję ukraińską z biskupem na czele, mającym swą siedzibę w Winnipegu.

c) Organizacje żydowskie w Kanadzie.

Liczba Żydów, obecnie mieszkających w Kanadzie, wynosi około 150.000 osób, z których większość przywędrowała z terenów obecnej Polski. Prawie wszyscy Żydzi mieszkają w miastach, zajmując się przemysłem, rzemiosłem, handlem, bankowością oraz innymi zawodami. Pracą na roli zajmuje się zaledwie około 4.000 osób tj. niecałe 3% ogółu Żydów. Ziemska ich własność w Kanadzie wynosi około 150.000 akrów (około 60.000 ha), wartość około 4.500.000 dolarów.

Najwięcej Żydów mieszka w prowincji Quebec — około 50.000, w Ontario również około 50.000, w Manitoba około 20.000, reszta Żydów jest rozsiana po innych miastach Kanady.

Kiedy Żydzi zaczęli osiedlać się w Kanadzie, dziś ustalić jest trudno. W każdym razie o wiele wcześniej, niż Polacy i Ukraińcy. Za czasów panowania Francuzów w Kanadzie, Żydom niewolno było tam osiedlać się. Potem, gdy przepis ten został zmieniony, Żydzi zaczęli przybywać do Kanady przeważnie w charakterze kupców, zwabionych obfitością drogich futer, osiedlając się początkowo w Montrealu, w którym w 1777 r. założyli pierwszą w Kanadzie kongregację żydowską. W 1846 r. powstała pierwsza synagoga również w Montrealu. Obecnie synagogi są w każdym większym skupieniu żydowskim, a przy synagogach — szkoły (Talmud Torah). Wszystkich synagog w Kanadzie jest przeszło 150.

W końcu XIX wieku, gdy Żydzi zaczęli gromadnie przybywać do Kanady. Żydowskie Towarzystwo Kolonizacyjne kierowało część ich na rolę na kolonie Barona Hirscha. Skutki jednak pracy Żydów na roli były opłakane, gdyż nieprzyzwyczajeni do ciężkiej pracy na roli i nie znając pracy tego rodzaju, opuszczali rolę i uciekali do miast, w których otwierały się dla nich lepsze widoki pracy w handlu ,rzemiośle i przemyśle. Żydowska kolonia rolnicza, założona w Mossemin pod nazwą „Nowa Jerozolima", po kilku latach istnienia znikła zupełnie.

Żydzi, uciekając z roli i osiedlając się w miastach, coraz bardziej zagarniali w swoje ręce drobny handel i rzemiosło. Dziś w Montrealu prawie wszystkie sklepy w śródmieściu należą do

Żydów. Wśród Żydów jest sporo wybitnych kupców, przemysłowców i bankierów. Znaczna liczba Żydów pracuje jako lekarze, dentyści, adwokaci; są wśród nich profesorowie uniwersytetów.

Żydzi, osiedlając się w Kanadzie, zaczęli organizować różne instytucje, z których najbardziej są znane:

„Towarzystwo Pomocy Przychodźcom Żydowskim", mające swą siedzibę w Montrealu i oddziały w kilku miastach. „Federacja Towarzystw Filantropijnych" w Montrealu, składające się z kilku towarzystw dobroczynnych i utrzymujące: sanatorium, dom starców, szpital i sierociniec. Kobieca instytucja sjonistyczna „Hadassah" posiada kilkadziesiąt oddziałów w różnych miastach Kanady.

V. Choroby panujące w Kanadzie.

Zdrowotność kraju zależy w dużej mierze od klimatu i od samych mieszkańców oraz ich sposobu życia: im więcej uwagi zwracają mieszkańcy na hygieniczne warunki życia codziennego, tym zdrowotność kraju stoi wyżej. Gdzie jest brudno w mieszkaniu i w obejściu, gdzie nie ma porządnie urządzonego ustępu, lecz mieszkańcy chodzą za stodołę, tam zdrowotność nie może stać wysoko.

Klimat Kanady jest zdrowy. Nie ma tam chorób specjalnie krajowych. Zdarzają się choroby te same, co w Polsce: ospa, odra, szkarlaty-

na, dyfteryt, grypa, angina, choroby weneryczne, gruźlica itp.

5. WARUNKI PRACY W INNYCH ZAWODACH.

1. Wiadomości ogólne.

W Kanadzie najbardziej pożądani są rolnicy zawodowi, którzy przybywają tam na kolonie, kupują działki lub farmy i osiedlają się na stałe. Wszyscy oni wiedzą, dokąd jadą i po co. Zupełnie jest inaczej z innymi zawodami.

Robotnicy rolni mają widoki znalezienia pracy na roli, szczególnie latem w czasie robót polnych. Zarobki ich bywają rozmaite zależnie od pory roku, stanu pogody i popytu. Zwykle robotnik rolny dostaje całodzienne utrzymanie i około 250—300 dolarów rocznie.

Wychodźcy, przybyli z Europy, muszą być przygotowani na to, że nie znając sposobów gospodarki kanadyjskiej oraz angielskiego języka, nie będą mogli zarabiać tyle, co robotnicy miejscowi. Pracę można dostać, zawierając umowy sezonowe z płacą miesięczną lub umowy roczne. Najwięcej można zarobić w lecie, gdy w polu jest dużo pracy: od połowy czerwca do końca września. Jest to czas zbiorów, młocki i orki jesiennej. Za stawianie kopek ze snopów za maszyną można dostać dziennie od 3 do 5 dolarów. W czasie młocki płacą od 4 do 6 dolarów dziennie. Tak

stosunkowo wysokie zarobki bywają tylko w miesiącach gorących, gdy brakuje ludzi do pracy. Gdy robotników jest dużo, zarobki są mniejsze.

Przy zawarciu umowy rocznej płaca bywa o wiele mniejsza, ale jest korzystniej przyjmować pracę na cały rok, gdyż w ten sposób robotnik ma zapewnione miejsce na dłuższy czas i nie jest zmuszony do szukania pracy po upływie sezonu. Jeżeli robotnik jest dobrym i sumiennym pracownikiem, znającym się na pracy rolnej w Kanadzie i jeśli zostanie u tego samego farmera na drugi rok, wtedy może dostać do 400 dolarów rocznie i nawet więcej. Po dwóch latach takiej pracy robotnik może myśleć o nabyciu działki lub nawet zagospodarowanej farmy, oczywiście kupując ją na długoterminowe spłaty.

Z chwilą nastania mrozów praca w polu ustaje. W zimie w Kanadzie o pracę trudno. Czasem można dostać zajęcie przy budowie dróg żelaznych, wyrębie lasów i w tartakach. Zarobki te wynoszą od 2—3 dolarów dziennie. Ale to niezawsze bywa. Bardzo często ten, kto połakomi się na duże zarobki letnie, w zimie pracy nie znajdzie i musi wydać na życie wszystko, co zarobił latem.

Robotnicy rolni, którzy przybędą do Kanady, powinni dobrze zapamiętać, że należy zaraz udawać się na farmy, znajdujące się w prowincjach rolniczych i tam szukać pracy, gdyż ten jedynie rodzaj pracy ma najwięcej widoków zdo-

bycia własnego kawałka ziemi i osiągnięcia pewnego dobrobytu.

Robotncy przemysłowi mają bardzo słabe widoki znalezienia pracy w swoim zawodzie, gdyż w przemyśle jest nadmiar rąk roboczych. Wychodźcy polscy, którzy przybyli dawniej do Kanady, pracują w kopalniach węgla, otrzymując rocznie około 600 dolarów. Przeciętna płaca polskiego wychodźcy, pracującego w miastach i osiedlach górniczych, wynosi od 18 do 22 dolarów tygodniowo. Często jednak tej sumy robotnik osiągnąć nie może z powodu bezrobocia i niemożności wypracowania pełnej ilości godzin w tygodniu. Dla większej części robotników przemysłowych w Kanadzie, mieszkających z rodzinami, zarobki zaledwie wystarczają na przeżycie bez możności dokonywania jakichkolwiek oszczędności. Koszty utrzymania w Kanadzie są wysokie, wynoszą bowiem dla rodziny robotniczej około 20 dolarów tygodniowo.

Służące mają widoki znalezienia pracy przeważnie w hotelach i restauracjach. Płaca służącej, przyzwyczajonej do ciężkiej pracy, wynosi w miastach od 20 do 30 dolarów miesięcznie i utrzymanie.

II. Ochrona pracy.

Ustawodawstwo kanadyjskie w sprawie ochrony pracy, obowiązujące we wszystkich prowincjach, wyłącza robotników rolnych od świad-

czeń z powodu kalectwa i odszkodowania w razie śmierci przy pracy. Odszkodowanie można otrzymać jedynie drogą długotrwałego, zwykle kosztownego i nie zawsze pomyślnie kończącego się procesu sądowego.

Natomiast robotnik przemysłowy korzysta z ubezpieczenia od wypadków przy pracy zgodnie z ustawami wszystkich prowincji. W razie śmierci robotnika rodzinie, będącej na jego utrzymanu, przysługuje prawo do odszkodowania. Wysokość odszkodowania i inne świadczenia zależą od wysokości zarobków, a ponieważ zarobki robotników nie są zbyt wysokie, przeto świadczenia są zwykle skromne.

Polscy robotnicy przemysłowi są traktowani narówni z kanadyjskimi. W razie nieszczęśliwego wypadku przy pracy robotnik powinien się zwrócić o pomoc i radę do Konsulatu Polskiego.

6. OPIEKA KONSULARNA.

W każdym państwie, mającym stosunki z Polską, są konsulaty, które opiekują się obywatelami polskimi na terenie tego państwa i bronią ich przed wszelkiego rodzaju wyzyskiem i nadużyciem.

Do czynności konsulatów należą między innymi sprawy następujące:

a) Konsulat wizuje lub wydaje nowe paszporty oraz prowadzi spis obywateli polskich, przebywających w jego okręgu konsularnym;

b) broni obywateli polskich przed nadużyciem ze strony władz, instytucji społecznych i osób prywatnych;

c) poświadcza wszelkiego rodzaju dokumenty, wydane przez władze kanadyjskie w celu zapewnienia wychodźcom pomocy po ich powrocie do ojczyzny.

Konsulat prowadzi również akty stanu cywilnego tj. metryki urodzeń, ślubów (o ile żadna ze stron nie jest obywatelem Kanady), akty zejścia, akty darowizn, testamentów, oraz prowadzi postępowanie spadkowe. W ogóle konsulat pełni te wszystkie czynności, które w kraju sprawuje urzędnik stanu cywilnego i notariusz.

Konsulat również zajmuje się przesyłką pieniędzy do kraju, pobierając za przesłanie 2% od przesłanej sumy.

W Kanadzie są następujące Konsulaty Polskie:

1. *Generalny Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Montrealu* obejmuje okręg, w którego skład wchodzą następujące prowincje: Ontario, Quebec, Nowa Szkocja, Nowy Brunszwik i Wyspa Księcia Edwarda.

2. *Konsulat Polski w Winnipegu* obejmuje prowincje: Manitoba, Saskatchewan, Alberta, Brytyjska Kolumbia, Terytorium Jukonu i Terytorium Północno-Zachodnie.

7. KTO MOŻE WYJECHAĆ DO KANADY.

Według przepisów kanadyjskich, dotyczących wstępu cudzoziemców do Kanady, za imigranta uważana jest każda osoba, która przybywa do Kanady w celach zarobkowych. Osoby, przybywające do Kanady w innych celach, są traktowane jako nieimigranci.

Rząd kanadyjski, pomimo że Kanada ma bardzo słabe zaludnienie i ogromne obszary ziemi, leżącej odłogiem, ogranicza przychodźtwo z innych krajów. Dawniej, kiedy wychodźcy europejscy udawali się przeważnie do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej lub do tych państw Ameryki Południowej, w których klimat jest łagodny, Kanada przez długi czas była pozbawiona większej ilości przychodźców. Żeby przyciągnąć ludzi na niezaludnione obszary Kanady, rząd kanadyjski nietylko nie czynił żadnych trudności, ale przeciwnie dawał działki ziemi bezpłatnie i znaczną pomoc rządową w postaci dogodnych i długoterminowych pożyczek na zagospodarowanie.

Z biegiem jednak czasu, szczególnie od zakończenia wojny światowej, Stany Zjednoczone zamknęły prawie zupełnie swe granice dla wychodźców, którzy, nie mogąc znaleść pracy w przeludnionej Europie, byli zmuszeni szukać innych terenów. Państwa Ameryki Południowej i Kanada zaczęły stawiać wychodźcom coraz

większe wymagania, mające na celu dopuszczenia tylko osób pożądanych.

Obecnie pozwolenie na wjazd do Kanady (permit) mogą otrzymać jedynie rodziny rolnicze, które oprócz pieniędzy na koszty podróży do miejsca zamieszkania w Kanadzie rozporządzają *dostatecznym* kapitałem, aby tam na zakupionych farmach mogły się zagospodarować. Każdy członek rodziny musi poddać się badaniu lekarskiemu, a głową rodziny musi przyjąć pewne warunki, które towarzystwa kolejowe (Canadian National Railways i Canadian Pacific Railway), kierujące kolonizacją, ustaliły zgodnie z przepisami władz kanadyjskich.

Pierwszym warunkiem jest, żeby głowa rodziny posiadała dostateczne przygotowanie do prowadzenia gospodarstwa rolnego w Kanadzie i żeby mogła je prowadzić na własny koszt. Głowa rodziny oraz żona muszą być przygotowani do utrzymywania swojej rodziny jedynie z pracy we własnej zagrodzie. Również dzieci po osiągnięciu pewnego wieku powinny być przygotowane do pracy na roli.

Drugim warunkiem jest, żeby rodzina rozporządzała dostatecznym kapitałem, aby po opłaceniu kosztów podróży całej rodziny i wszystkich wydatków, związanych z podróżą, miała jeszcze co najmniej 1000 dolarów na zagospodarowanie się i utrzymanie do pierwszych zbiorów z własnej zagrody.

Towarzystwa kolejowe żądają, aby te 1000

dolarów zostały złożone w ich oddziale kolonizacyjnym, żeby mieć pewność, że pieniądze rzeczywiście są w rozporządzeniu rodziny, otrzymującej prawo na osiedlenie się w Kanadzie. Gdy po przyjeździe do Kanady odpowiednia farma będzie wybrana, wtedy pieniądze będą zwrócone rodzinie na kupno ziemi, bydła, narzędzi rolniczych oraz innych niezbędnych rzeczy. Głowa rodziny musi podpisać te wszystkie warunki i wtedy otrzyma pozwolenie na wjazd do Kanady.

Suma 1000 dolarów nazywa się sumą pokazową. Towarzystwo Kolejowe może zgodzić się na mniejszą sumę pokazową — 750 dolarów lub nawet 500 dolarów, o ileby krewni lub znajomi, którzy przedtem osiedlili się w Kanadzie i tam posiadają własną farmę, zechcieli przyjść z pomocą rodzinie, starającej się o wjazd do Kanady, dając jej kawałek ziemi, konia, krowę, pomieszczenie i pożyczając narzędzi rolniczych.

Po otrzymaniu wiadomości, że osiedlony w Kanadzie farmer gotów jest przyjść z pomocą rodzinie przesiedlającej się do Kanady w wyżej wymieniony sposób, towarzystwo kolejowe bada, czy istotnie tak jest. Gdy badanie wypadnie pomyślnie, wtedy towarzystwo zawiadamia o tym swoje przedstawicielstwo w Polsce i o ile okaże się, że rodzina odpowiada innym warunkom, wymaganym przez władze kanadyjskie, wtedy otrzymuje zezwolenie na wjazd do Kanady, wpłacając mniejszą sumę pokazową w kwocie 750 lub 500 dolarów zależnie od tego, jaką pomoc może

udzielić tej rodzinie farmer osiedlony w Kanadzie. W każdym razie suma pokazowa i pomoc udzielona przez farmera osiedłonego w Kanadzie powinny razem wynosić najmniej 1000 dolarów.

Oprócz sumy pokazowej i umiejętności prowadzenia gospodarstwa rolnego głowa rodziny nie może mieć więcej jak 50 lat, członkowie rodziny powyżej 18 muszą być rolnikami, zaś wszyscy mężczyźni wyżej 15 lat muszą umieć czytać.

Cudzoziemcy nieimigranci muszą również posiadać zezwolenie na wjazd do Kanady (permit). Zwolnieni od posiadania tego dokumentu są jedynie urzędnicy dyplomatyczni i konsularni, ich rodziny oraz ich służba domowa, księża, misjonarze, turyści, literaci, dziennikarze, przedstawiciele firm handlowych oraz osoby, udające się do Kanady w celach naukowych. W każdym z tych przypadków należy przedstawić w konsulacie angielskim wiarogodne dowody, stwierdzające istotny charakter wjazdu do Kanady.

8. JAK WYJECHAĆ DO KANADY.

I. Syndykat Emigracyjny.

Syndykat Emigracyjny, instytucja znajdująca się pod nadzorem Ministerstwa Opieki Społecznej i zajmująca się wyłącznie sprawami, dotyczącymi wychodźców, znajduje się w Warszawie, przy ulicy Króla Alberta Nr. 7. W celu ułatwienia wychodźcom załatwiania ich spraw

Syndykat ma prawie we wszystkich większych miastach Polski oddziały, których wykaz i adresy podane są na końcu tej książki.

Do Syndykatu Emigracyjnego należą między innymi sprawy następujące: sprzedaż kart okrętowych wychodźcom, opieka nad wychodźcami i zabezpieczenie ich przed wyzyskiem ze strony nielegalnego pośrednictwa, udzielanie wychodźcom rad i wskazówek w sprawach wyjazdu, pomoc w wyrabianiu paszportów, wiz, różnych dokumentów itp.

Osoby, zamierzające wyjechać do Kanady we własnym interesie, powinny udać się do Syndykatu Emigracyjnego lub do jednego z najbliższych jego oddziałów po rady i wskazówki. Syndykat lub jego oddział załatwia wszystkie sprawy, związane z wyjazdem do Kanady, bezpłatnie.

Wychodźca do Kanady musi posiadać paszport emigracyjny. W celu jego uzyskania należy dostarczyć następujące dokumenty:

a) podanie na specjalnym formularzu, który można otrzymać w Syndykacie Emigracyjnym w Warszawie lub w jednym z jego oddziałów,

b) poświadczenie zamieszkania,

c) zezwolenie władz wojskowych (dla mężczyzn w wieku od 17 do 26 lat),

d) poświadczenie emigracyjne,

e) poświadczenie o stanie majątkowym.

Głowa rodziny oraz jej członkowie będą poddani badaniu lekarskiemu, czy odpowiadają zdrowotnym przepisom kanadyjskim. Wynik ba-

dania zapisuje się w odpowiedniej rubryce podania (formularza). Osoby, które odpowiadają kanadyjskim przepisom zdrowotnym, będą poddane przeglądowi przedstawiciela Towarzystwa Kolejowego, który bada je, czy odpowiadają wszystkim innym wymaganiom władz kanadyjskich. Przedstawiciel ten wydaje przyjętym wychodźcom zaświadczenie, zapewniające im możność uzyskania paszportu emigracyjnego, o czym zostaną zawiadomione głowy rodziny przez Syndykat Emigracyjny.

Dopiero po otrzymaniu z Syndykatu Emigracyjnego zawiadomienia o wydaniu zaświadczenia na paszport emigracyjny można zacząć przygotowania do wyjazdu do Kanady. Przygotowanie przed tym zawiadomieniem może być przedwczesne, zwłaszcza gdy chodzi o sprzedanie majątku, może sprawić zawód i narazić na straty materialne.

Koszty przejazdu z Polski do Kanady wynoszą:

1. z Warszawy do portu w Kanadzie:

od osoby wyżej 10 lat — 125 dolarów (około 662 zł),

od dziecka od 1 roku do 10 lat — 62.50 dolarów (około 331 zł).

2. z prowincji do portu w Kanadzie:

od osoby wyżej 10 lat — 128 dolarów (około 678 zł).

od dziecka od 1 roku do 10 lat — 64 dolarów (około 339 zł).

bilet kolejowy w Kanadzie:
od osoby wyżej 12 lat cały bilet,
od dziecka od 5 do 12 lat pół biletu,
od dziecka od 5 do 12 lat pół biletu,
dziecko do 5 lat podróżuje bezpłatnie.

II. Czego należy się wystrzegać?

Wychodźcy powinni wystrzegać się złodziei i oszustów, którzy kręcą się zawsze w pobliżu urzędów, konsulatów, biur Syndykatu Emigracyjnego i biur linii okrętowych oraz dworców kolejowych, ofiarując swe usługi w znalezieniu mieszkania, wskazaniu potrzebnego urzędu, kupnie karty okrętowej i starają się wyłudzić pieniądze od łatwowiernych wychodźców, wypróbowanymi sztuczkami, na które nieświadomi ludzie często dają się złapać.

Wychodźcy nie powinni rozmawiać z osobami nieznajomymi w pociągach, na stacjach kolejowych, w tramwajach, na ulicach itp. Po wszelkie wiadomości należy się zwracać tylko do policjantów na ulicy oraz do konduktorów w pociągach i tramwajach. W celu ostrzeżenia wychodźców przed oszustami, podaje się niżej opis sposobów, najczęściej używanych przez nich:

WYCHODZCY BYWAJĄ OKRADANI:

a) ***Na tak zwane „zgubne"***. Do upatrzonego wychodźcy podchodzi na ulicy jeden ze złodziei,

będących w zmowie i nawiązuje z nim rozmowę. Drugi złodziej jego wspólnik, idący przed nimi, umyślnie gubi woreczek lub paczkę. Podnosi ją złodziej, idący z wychodźcą i proponuje podział jej zawartości. Po chwili zwraca się do nich złodziej, który niby „zgubił" i zapytuje, czy nie znaleźli „zgubionej" paczki. Pierwszy złodziej oczywista zaprzecza, milczy również wychodźca. Wywiązuje się spór, w czasie którego złodziej, który „zgubił" paczkę, żąda okazania posiadanych pieniędzy. Wspólnik jego chętnie poddaje się rewizji, wychodźca również pokazuje swoje pieniądze. Złodziej po obejrzeniu zwraca je, zawijając w papier, przy czym zręcznie *wyjmuje pieniądze*, a na ich miejsce wkłada kawałki starych gazet.

b) *Na „sekretarza"*. Jeden ze złodziei zawiera znajomość z upatrzonym wychodźcą, twierdząc, że on również wyjeżdża i właśnie idzie po wizę i że ma znajomego sekretarza w konsulacie, który ułatwi mu formalności i przyspieszy wydanie wizy. W tym celu wprowadza wychodźcę do jakiegoś domu, do którego uprzednio wszedł jego wspólnik. Tam na schodach zaczepia tego wspólnika, tytułując go „panem sekretarzem" albo nawet „panem konsulem" i prosząc o pomoc przy wyrobieniu wizy. Wspólnik, nazywany sekretarzem, przegląda papiery i pieniądze, potrzebne do zapłacenia za wizę, wkłada je do koperty i oddaje temu, który przyprowadził wychodźcę, zapewniając, że za chwilę wróci i wizę wyda. Ten

oddaje kopertę wychodźcy lecz *pieniądze niepostrzeżenie wyjmuje*, wkładając kawałki gazety, po czym obaj znikają.

c) *Na „brylanty"*. Złodziej po zawarciu znajomości z upatrzonym wychodźcą bywa zatrzymany przez drugiego złodzieja, ubranego biednie i udającego zwykle zbiega z Rosji lub Hiszpanii, który proponuje pierwszemu złodziejowi kupno pięciorublówki lub innej złotej monety za bardzo niską cenę. Monetę nabywa wspólnik-złodziej. Obecny przy tym kupnie wychodźca często sam zapytuje, czy i jemu nie sprzedałby takich monet. Wówczas zbieg z „Rosji" oświadcza, że ma bardzo cenne brylanty do sprzedania tanio i pokazuje je wychodźcy. Zachęconego do kupna wychodźcę prowadzi do „jubilera" dla sprawdzenia wartości brylantów. Przed najbliższym sklepem jubilerskim oczekuje ich trzeci wspólnik-złodziej, zwykle bez kapelusza, co pozornie wygląda, jakby stał przed własnym sklepem. Do niego zwracają się wspólnicy-złodzieje z prośbą o oszacowanie brylantów. Ten ocenia oczywiście bardzo wysoko. Po tej manipulacji wciągnięty podstępnie wychodźca kupuje często za wszystkie posiadane pieniądze *zwykłe szkiełka szlifowane.*

III. Podróż.

Wychodźcy, otrzymawszy zawiadomienie, zbierają się w wyznaczonym czasie i miejscu

i jadą do portu pod opieką przewodnika. W przewozie bagażu wychodźcy mają pewne ulgi, a mianowicie:

a) w drodze z miejsca wykupienia karty okrętowej do portu wychodźcy mogą przewieźć do 150 klg bagażu na każdą dorosłą osobę bezpłatnie, za nadwyżkę tej wagi wychodźcy płacą według taryfy kolejowej;

b) na okręcie z portu wyjazdu do portu wylądowania w Kanadzie wychodźcy mogą przewieźć bezpłatnie do 100 klg. bagażu na każdą całą kartę okrętową.

W drodze najlepiej trzymać bagaże w kufrach lub pakach zamykanych na klucz, opatrzonych wyraźnie napisanym nazwiskiem właściciela, nazwą okrętu i linii okrętowej, która przewozi wychodźcę. Należy unikać zabierania ciężkich i zbytecznych lub łatwo tłukących się albo psujących się rzeczy. Nie należy przewozić brudnej bielizny, gdyż to naraża wychodźców na uciążliwe rewizje i dezynfekcje.

Wychodźcy powinni być schludnie ubrani, utrzymywać ciało w czystości, szczególnie włosy, ręce i paznokcie, strzec się zanieczyszczenia robactwem, stosować się do obowiązujących przepisów i zachowywać się przyzwoicie. Podróż morzem trwa około trzech tygodni. *Czas ten należy poświęcić nauce języka angielskiego.*

Po wejściu na okręt wychodźca powinien otrzymać natychmiast łóżko z materacem, zasłane dwoma prześcieradłami, z poduszką wraz

z bieliźnianą poszewką, jeden lub dwa koce i pas ratunkowy. Pieniądze i kosztowności należy oddać komisarzowi okrętowemu na przechowanie.

Jeżeli wychodźca nie może sam rozmówić się na liniach obcych z władzami okrętowymi lub obsługą, ma prawo zażądać pomocy tłomacza, znającego język polski, który znajduje się na okręcie i któremu *nie wolno* pobierać żadnej opłaty za swoje czynności.

Oprócz tłumacza jest obowiązany znać język polski jeden z sanitariuszy. Czasami znajduje się na okręcie opiekun Polak, delegowany przez Ministerstwo Opieki Społecznej. Opiekun ten bywa codzień w pomieszczeniach wychodźców polskich, przyjmuje wszelkie ich zażalenia i udziela pomocy. Do niego więc należy udawać się we wszystkich sprawach. Opiekun prowadzi wykłady o kraju, do którrego jedzie wychodźca, o warunkach pracy, języku i w ogóle o sposobie życia w nowym kraju. W interesie samych wychodźców leży, aby bywać na wykładach, uważnie słuchać i zapamiętać wszystkie wiadomości, udzielane przez opiekuna.

W razie jakiegoś zajścia, o ile na okręcie nie ma polskiego opiekuna, podróżny ma prawo żądać od komisarza okrętu książki zażaleń i wpisać w niej zażalenie, podając w niej swój adres, adresy świadków zajścia i podpisując je razem ze świadkami. O ile władze okrętowe odmówią okazania księgi zażaleń, podróżny powinien zwrócić się ze skargą do najbliższego Konsulatu

Polskiego lub do Ministerstwa Opieki Społecznej w Warszawie. Władze okrętowe mają prawo odmówić okazania księgi zażaleń, jeżeli żądający jest w stanie nietrzeźwym.

IV. Warunki zdrowotne w podróży.

Okręt jest dużym skupieniem ludzi, którzy zgromadzili się na niewielkiej przestrzeni. Dla własnego dobra podróżni w życiu codziennym powinni zastosować się do niżej podanych rad i wskazówek:

1. Należy jak najbardziej przestrzegać czystości na sobie i dokoła siebie, nie rzucać niedopałków od papierosów, łupin od owoców i resztek jedzenia na podłogę, nie pluć po kątach, nie kłaść się w ciągu dnia w odzieży i w butach na łóżko, na noc rozbierać się do bielizny i nie dopuszczać, by ktokolwiek układał się do snu w zwierzchniej odzieży, bieliznę i odzież utrzymywać w czystości — pralnia na okręcie jest do rozporządzenia podróżnych, myć się należy często i dokładnie i korzystać z kąpieli.

2. W przypadku zauważenia na ciele swoim czy u innych krost, wyrzutów lub wrzodów, należy natychmiast zwrócić się do lekarza okrętowego po poradę, należy namówić sąsiada czy sąsiadkę, aby również nie zaniedbywali tego obowiązku. Trzeba pamiętać, że różne pasożyty, jak wszy, pchły pluskwy i muchy są roznosicielami zarazków chorobowych. O obecności pasożytów

należy niezwłocznie zawiadomić opiekuna lub lekarza okrętowego.

3. Należy jadać tąk, aby nie być głodnym, lecz nie przeładowywać żołądka pokarmami, trzeba unikać trunków, zawierających alkohol w dużej ilości, jak wódka, likier, koniak. Trunki te osłabiają żołądek, często wywołują u podróżnych na okręcie bardzo uporczywe i przykre objawy choroby morskiej. Szklanka piwa lub lekkiego wina, jakie podają nieraz do obiadu ,powinny wystarczyć podróżnym przy obiedzie.

4. Przy pierwszych objawach choroby morskiej, jak nudności, zawroty głowy, niechęć do jedzenia, należy powstrzymać się od spożywania posiłków większych, zupełnie wyrzec się alkoholu i tytoniu, pozostać na pokładzie po stronie podwietrznej, t. j. na tej stronie okrętu, która nie jest bezpośrednio wystawiona na wiatr i możliwie bliżej środkowej części okretu. Wedle możności trzeba leżeć na ławce lub leżaku, starając się oddychać głęboko i równo. Gdyby objawy choroby morskiej wzmagały się, trzeba zejść do kabiny i leżeć przy otwartym oknie.

5. We wszystkich sprawach, dotyczących czystości, porządku, zdrowego pożywienia i t. p. należy zwracać się do opiekuna okrętowego, który zawsze udzieli rady i pomocy. W przypadkach poważniejszych niedomagań czy choroby trzeba zwracać się do lekarza okrętowego, który stale przebywa na okręcie.

V. Przyjazd do Kanady.

Po przybyciu do Kanady i po odbytej na pokładzie kontroli przez kanadyjskich urzędników, wychodźcy otrzymują kartę lądowania (landing card), która służy im jako dowód prawidłowego lądowania w Kanadzie. Następnie wychodźcy są przyjęci w porcie przez urzędnika oddziału kolonizacyjnego Towarzystwa Kolejowego (Canadian Pacific Railway lub Canadian National Railways). Urzędnik ten pomaga im przy kontroli celnej, udziela wiadomości o kolejach, wykupuje bilety, pomaga przy nadawaniu dużego bagażu, odprowadza do pociągu i pilnuje, żeby dobrze dojechali do miejsca przeznaczenia.

W dużych miastach, jak Montreal, Toronto, Winnipeg, oczekują wychodźców urzędnicy Towarzystwa Kolejowego i udzielają im wiadomości o dalszych krokach wychodców: gdzie są do nabycia działki lub farmy, ile kosztują, ile trzeba kupić koni, krów, świń, kur, narzędzi rolniczych i gdzie można je nabyć. Ci urzędnicy udzielają wiadomości o sposobach prowadzenia gospodarki w Kanadzie, co jest bardzo pożądane dla nowych osadników, nie znających miejscowych warunków pracy i sposobów gospodarki kanadyjskiej.

Gdy osadnik wyszuka sobie odpowiednią farmę, a urzędnik sprawdzi, czy ta farma nadaje się na gospodarstwo rolne i czy ma widoki rozwoju, wtedy Towarzystwo Kolejowe wydaje

osadnikowi część sumy pokazowej na kupno farmy i na kupno konia, krowy, narzędzi rolniczych oraz innych niezbędnych rzeczy.

Zwykle osadnicy starają się nabyć działkę lub farmę w pobliżu krewnych lub znajomych, osiadłych przedtem w Kanadzie. Jeżeli nie mają ani krewnych ani znajomych, to przynajmniej w pobliżu swoich rodaków, co daje im możność wspólnymi siłami założyć szkołę, stowarzyszenie, słowem większe skupienie daje możność rozpocząć lub rozwinąć już rozpoczętą pracę oświatową, kulturalną, gospodarczą.

Wychódźca polski, pracujący w dalekim kraju, powinien pamiętać, że jest przedstawicielem Polski wśród obcych, którzy na podstawie jego zalet lub wad będą sądzić o wartości całego narodu. Przez dotrzymanie danego słowa obowiązkowość, przyzwoite i pełne godności zachowanie się nie tylko zdobywa szacunek, który wszędzie jest podstawą powodzenia w życiu, ale jednocześnie przysparza przyjaciół swemu narodowi.

Pierwszym obowiązkiem każdego Polaka, przebywającego w obcym kraju, jest niezapominanie swego języka oraz utrzymanie łączności z krajem ojczystym, z rodziną, którą zostawił i z rodakami, którzy wraz z nim pracują na obczyźnie. Ci zaś którzy sprowadzili swe rodziny, powinni dbać o wychowanie dzieci w duchu polskim. Robotnik i rolnik, którzy zapisują się do swych towarzystw społecznych lub do związków

zawodowych, przynosi tym korzyść sobie, Polsce i krajowi, w którym przebywa, gdyż przez poparcie towarzyszy pracy, wspólnie z nim zrzeszonych, zwiększa zwartość i siłę pracujących. Człowiek, żyjący samotnie, jest słaby i mniej wart społecznie, niż człowiek zrzeszony. Mieszkając w obcym kraju i pracując sumiennie i uczciwie, trzeba jednocześnie unikać swarów i kłótni ze swoimi i obcymi, a przeciwnie uczyć się od nich pożytecznych zalet, które zasługują na poznanie i naśladowanie.

9. WYWÓZ I PRZESYŁANIE PIENIĘDZY.

Wychodźca winien wiedzieć, ile wyjeżdżając z Polski może zabrać z sobą pieniędzy oraz w jaki sposób może przesyłać je z Kanady do kraju. Dawniej sprawa ta była łatwa, teraz po wprowadzeniu surowych przepisów dewizowych została mocno utrudniona i podlega częstym zmianom i uzupełnieniom.

Dokładne wiadomości o tym są podawane wychodźcom przez Syndykat Emigracyjny.

10. WYKAZ ODDZIAŁÓW SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO.

1. *Oddział Warszawski* — Warszawa, ul. Króla Alberta Nr. 7.

Do tego oddziału należą wszystkie powiaty woj. Warszawskiego, Poznańskiego i Pomorskie-

go oraz powiaty woj. Lubelskiego: Garwolin, Łuków, Siedlce, Sokołów i Węgrów.

2. *Oddział Kielecki* — Kielce ul. Sienkiewicza 81.

Wszystkie powiaty woj. Kieleckiego.

3. *Oddział Lubelski* — Lublin, ulica Narutowicza 13.

Powiaty woj. Lubelskiego: Lublin, Puławy, Lubartów, Włodawa, Radzyń, Chełm, Krasnystaw, Janów, Zamość, Hrubieszów, Tomaszów Lubelski i Biłgoraj.

4. *Oddział Łódzki* — Łódź ulica 6-go Sierpnia 3.

Wszystkie powiaty woj. Łódzkiego.

5. *Oddział Krakowski* — Kraków, ulica Radziwiłłowska 23.

Wszystkie powiaty woj. Krakowskiego i Śląskiego.

6. *Oddział Białostocki* — Białystok, ulica Józefa Piłsudskiego 52.

Powiaty woj. Białostockiego: Białystok, Bielsk Podlaski, Wysokie Mazowieckie. Ostrów Mazowiecki, Łomża, Ostrołęka, Kolno, Szczuczyn (siedziba starostwa w Grajewie), Sokółka i Wołkowysk.

7. *Agentura w Grodnie* — Grodno, ulica Hoovera 5.

Powiaty woj. Białostockiego: Grodno, Suwałki i Augustów.

8. *Agentura w Baranowiczach* — Baranowicze, ulica Senatorska 16.

Powiaty woj. Nowogródzkiego: Baranowicze, Nowogródek, Słonim, Nieśwież, Stołpce i Wołożyn.

9. *Oddział Wileński* — Wilno, ulica Szopena 1.

Wszystkie powiaty woj. Wileńskiego oraz powiaty woj. Nowogródzkiego: Szczuczyn i Lida.

10. *Oddział Brzeski* — Brześć n/B, ulica Steckiewicza 27.

Powiaty woj. Poleskiego: Brześć, Kobryń, Prużana, Kosów Poleski, Drohiczyn oraz powiat woj. Lubelskiego: Biała Podlaska.

11. *Oddział Piński*, ulica Królowej Bony 12.

Powiaty woj. Poleskiego: Pińsk, Łuniniec i Stolin.

21. *Oddział Rówieński* — Równe, ulica 3-go Maja 15.

Powiaty woj. Wołyńskiego: Równe, Zdołbunów, Krzemieniec, Dubno, Kostopol i Sarny.

13. *Oddział Łucki* — Łuck, ulica Piłsudskiego 14.

Powiaty woj. Wołyńskiego: Łuck i Horochów.

14. *Oddział Kowelski* — Kowel, ulica Kolejowa 88.

Powiaty woj. Wołyńskiego: Kowel, Włodzimierz Wołyński, Luboml oraz powiat woj. Poleskiego: Kamień Koszyrski.

15. *Oddział Lwowski* — Lwów, ulica Wiśniowieckich 4.

Powiaty woj. Lwowskiego: Lwów, Bóbrka,

Gródek Jagielloński, Jaworów, Żółkiew, Sambor, Stary Sambor, Drohobycz, Rawa Ruska, Sokal, Lubaczów, powiaty woj. Tarnopolskiego: Kamionka Strumiłowa, Przemyślany, Radziechów, Złoczów oraz powiaty woj. Stanisławowskiego: Rohatyń, Turka, Stryj, Skole, Żydaczów.

16. *Oddział Przemyski* — Przemyśl, Plac Legionów 1.

Powiaty woj. Lwowskiego: Przemyśl, Dobromil, Jarosław, Mościska, Przeworsk, Tarnobrzeg, Nisko, Rzeszów, Kolbuszowa, Łańcut i Strzyżów.

17. *Oddział Sanocki* — Sanok, ulica Tadeusza Kościuszki 26.

Powiaty woj. Lwowskiego: Sanok, Brzozów, Krosno i Lisko.

18. *Oddział Stanisławowski* — Stanisławów, ulica Grundwaldzka 4.

Powiaty woj. Stanisławowskiego: Stanisławów, Bohorodczany, Dolina, Kałusz, Tłumacz, Nadworna, Horodenka, Kołomyja, Kosów Pokucki i Śniatyń.

19. *Oddział Tarnopolski* — Tarnopol, ulica Konarskiego 1.

Powiaty woj. Tarnopolskiego: Tarnopol, Brzeżany, Podhajce, Skałat, Trembowla, Zbaraż i Zborów.

20. *Oddział Czortkowski* — Czortków, ulica Kolejowa 47.

Powiaty woj. Tarnopolskiego: Czortków, Borszczów, Buczacz, Kopyczyńce i Zaleszczyki.

Stacja zborna w Poznaniu — poczekalnia 3-ciej klasy na dworcu głównym w Poznaniu.

Obóz emigracyjny w Gdyni.

Hotele Emigracyjne w Warszawie i we Lwowie.

11. ODDZIAŁY SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO W BRAZYLII

1) *Rio de Janeiro,* Agencja Poloneza de Viagens, Avenida Rio Branco 19.

2) *Sao Paulo,* Agencja Poloneza de Viagens Rua Libero Badaro 561.

12. ADRESY KONSULATÓW POLSKICH W KANADZIE.

Po napisaniu listu do Konsulatu Polskiego w Kanadzie wyciąć i nakleić na kopercie ze znaczkiem pocztowym jeden z następujących adresów.

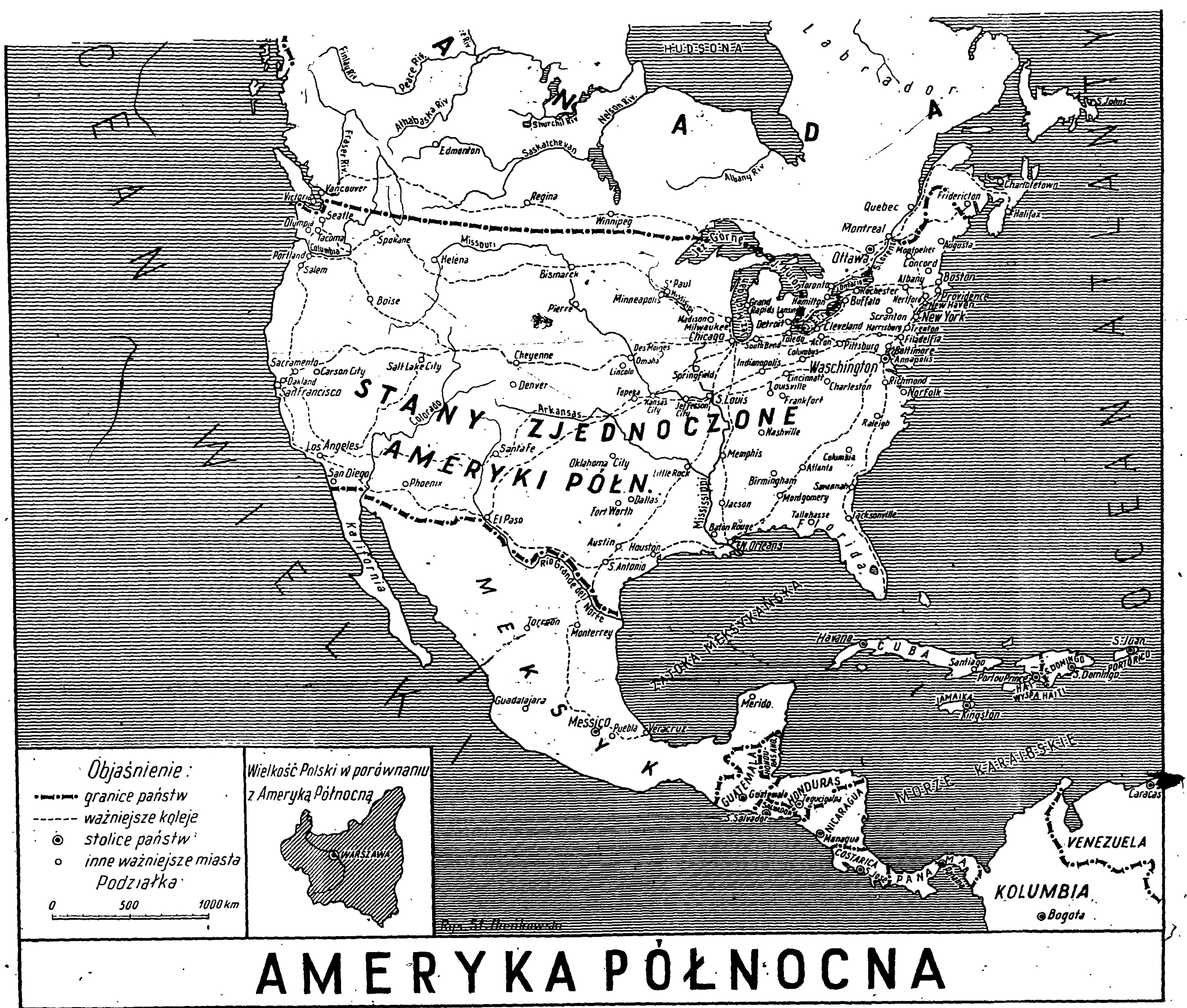
Polish Consulate
Montreal.
Que. 1490 Mackay Street

Polish Consulate
Winnipeg.
Man. 173 Portage Ave

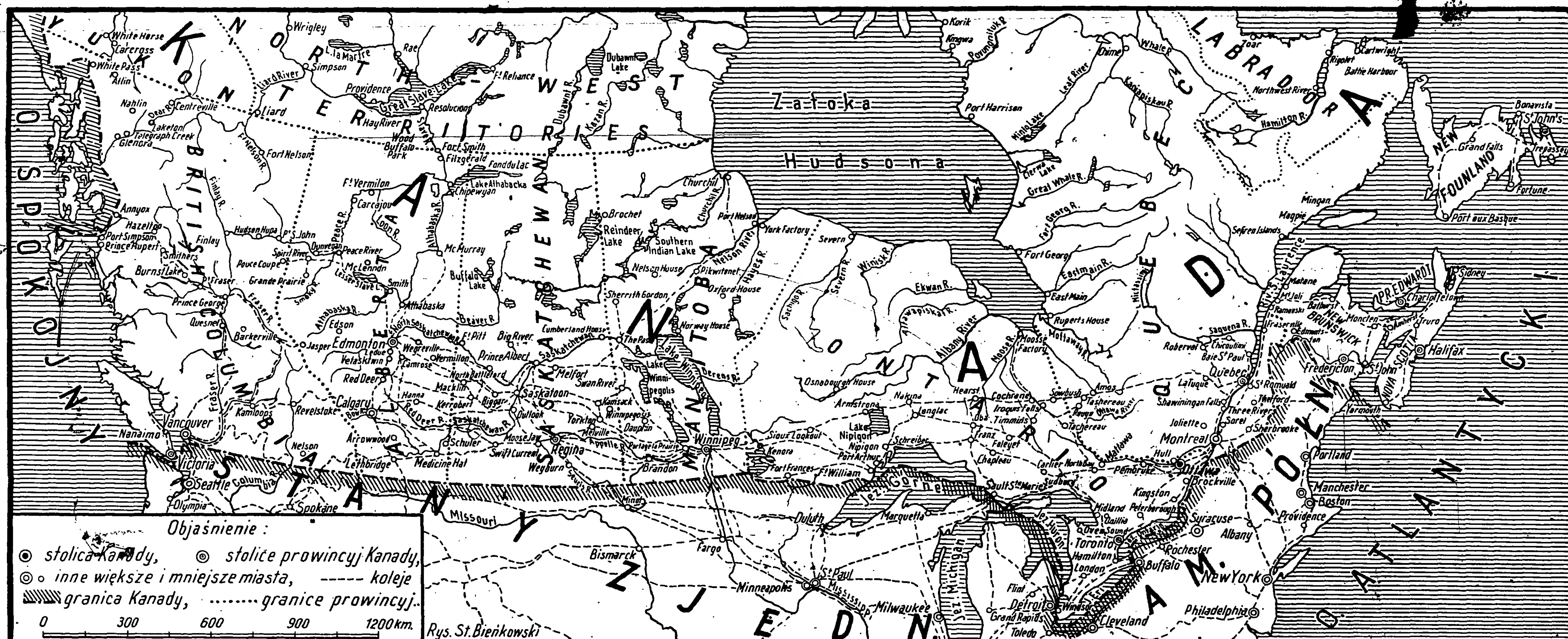


1b

Grenlandia
ALASKA
Koyukuk Riv.
Yukon Riv.
Fairbanks
Seward
Dawson
Mackenzie Riv.
KANADA
Thelon Riv.
Juneau
ZATOKA HUDSONA
Labrador
Slave Riv.
Finlay Riv.
Peace Riv.
Athabaska Riv.
Churchil Riv.
Nelson Riv.
Fraser Riv.
Edmonton
Saskatchewan
Albany Riv.
S. Johns
Charlottetown
Halifax
Fridericton
Quebec
Montreal
Ottawa
Augusta
Montpelier
Concord
Boston
Providence
New Haven
Hertford
New York
Albany
Rochester
Buffalo
Toronto
Hamilton
Ontario
Erie
Huron
Michigan
Jez. Górne
Vancouver
Victoria
Seattle
Olympia
Tacoma
Portland
Columbia
Salem
Spokane
Missouri
Helena
Regina
Winnipeg
Bismarck
St Paul
Minneapolis
Mississipi
Pierre
Boise
Madison
Milwaukee
Chicago
Grand Rapids
Lansing
Detroit
Toledo
South Bend
Cleveland
Akron
Pittsburg
Harrisburg
Scranton
Trenton
Filadelfia
Baltimore
Annapolis
Waschington
Richmond
Norfolk
Charleston
Raleigh
Columbia
Atlanta
Savannah
Jacksonville
Tallahasse
Montgomery
Birmingham
Nashville
Memphis
Jacson
Baton Rouge
N. Orleans
Little Rock
Frankfort
Louisville
Cincinnati
Indianapolis
Columbus
Springfield
S. Louis
Jefferson City
Kansas City
Topeka
Lincoln
Omaha
Des Moines
Cheyenne
Denver
Salt Lake City
Carson City
Sacramento
Oakland
San Francisco
STANY ZJEDNOCZONE
AMERYKI PÓŁN.
Colorado
Arkansas
Los Angeles
San Diego
Santa Fe
Phoenix
Oklahoma City
Dallas
Fort Worth
El Paso
Austin
Houston
S. Antonio
Rio Grande del Norte
Mississippi
Florida
Kalifornia
MEKSYK
Torreon
Monterrey
Guadalajara
ZATOKA MEKSYKAŃSKA
Havana
CUBA
Santiago
Port au Prince
HAITI
S. DOMINGO
S. Domingo
S. Juan
PORTORICO
OCEAN WIELKI
OCEAN ATLANTYCKI



AMERYKA PÓŁNOCNA



MAPKA KANADY POŁUDNIOWEJ

1081